



# Głos Pawłowa



Nr 4 (30) 2014

Listopad 2014

Egzemplarz bezpłatny




Gazeta Regionalna  
Stowarzyszenia Przyjaciół Pawłowa



**Pawłowskie garnki na XX Międzynarodowych  
Targach Poznańskich (1948 r.)**

**Spis treści:**

1. Boże Narodzenie 2014.....s. 3  
*ks. prof. dr hab. Edward Walewander*
2. Wybory samorządowe 2014.....s. 4  
*Redakcja*
3. Stowarzyszenie Przyjaciół Pawłowa istnieje 10 lat.....s. 4  
*Redakcja*
4. Ks. Józef hr. Korczak Komorowski w archiwaliach parafii Pawłów z lat 1767 – 1819.....s. 5  
*Stanisław Lipiński*
5. Dzieje parafii unickiej pw Najświętszej Marii Panny i św. Onufrego w Siedliszczu (Cz. II).....s. 6  
*Sławomir Braniewski*
6. Jak rodzą się herosi?.....s. 10  
*Adam Kędzierawski*
7. Obchody Święta Niepodległości w Pawłowie.....s. 11  
*Magdalena Boruchalska, Stefan Kurczewicz*
8. IX Biegi Niepodległości.....s. 12  
*Andrzej Kosz*
9. Z życia Zespołu Szkół w Pawłowie.....s. 13  
*Magdalena Boruchalska*
10. Powstrzymajmy nietrzeźwych kierowców.....s. 14  
*Agnieszka Hasiec-Bzowska*
11. „W barwach życia” Adama Kędzierawskiego.....s. 15  
*Halina Barbara Michalska*
12. Jubileusz Złotych Godów w Rejowcu Fabrycznym.....s. 16  
*Grażyna Bartoszek*
13. Pawłowskie grunty na medal.....s. 16  
*Emilia Ciechomska, Justyna Szokaluk*
14. Zbigniew Szczepański – wspomnienie.....s. 17  
*Karol Kwiatkowski*
15. Sportowe sukcesy pawłowianki Moniki Kosz.....s. 19  
*Dorota Jaszczuk, Bogumiła Kalińska, Marek Mazurek*
16. „Zarówki...” Danuty Agnieszki Kurczewicz.....s. 21  
*Redakcja*
17. Malarstwo Janiny Posturzyńskiej.....s. 21  
*Stefan Kurczewicz*
18. Podziękowanie.....s. 22  
*Zarząd SPP*
19. Ze sztambucha Stefana Leonhardta (Cz. IV).....s. 22
20. W kręgu dobra. Fraszkii.....s. 22  
*Adam Kędzierawski*
21. Kącik poetycki: Maria Tokarz.....s. 23
22. Fotoreportaż „Głosu Pawłowa”.....s. 24



*Życzymy Państwu  
udanych,  
zdrowych,  
spokojnych  
Świąt Bożego Narodzenia,  
aby ten czas wypełnił Was spokojem,  
radością i miłością wśród rodziny,  
bliskich, znajomych i bliźnich.  
Oby czas, jaki spędzicie razem  
był czasem dobrej nowiny,  
a po świętach, byście z radością  
przygotowali się do przejścia  
ze starego w nowy 2015 rok.*

*Przewodniczący                      Wójt Gminy  
Rady Gminy                              Zdzisław Krupa  
Miroslaw Maziarz*

*Z okazji zbliżających się  
Świąt Bożego Narodzenia  
i Nowego 2015 Roku  
Wszystkim Czytelnikom,  
Mieszkańcom Pawłowa  
i Gminy Rejowiec Fabryczny  
pragniemy przekazać życzenia  
zdrowia, spokoju, pomyślności  
i pogody ducha.  
Niech te święta natchną  
Was radością i pełnią życia.*

*Redakcja i Zarząd  
Stowarzyszenia  
Przyjaciół Pawłowa*

Zdjęcie na okładce: ekspozycję garncarską przygotował Jan Sławiński z Pawłowa.

**STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ PAWŁOWA**

22-172 Pawłów, ul. Szkolna 2, **Bank Spółdzielczy w Cycowie, Nr Konta: 26-8191-1013-2004-4000-0462-0001**

**Głos Pawłowa redaguje zespół w składzie:**

Danuta Kurczewicz, Dorota Jaszczuk, Magdalena Boruchalska, Adam Kędzierawski, Andrzej Kosz i Stefan Kurczewicz (red. naczelny).

**Korespondencję oraz artykuły do czasopisma prosimy kierować na adres:**

Andrzej Kosz - Gminny Ośrodek Kultury, 22-172 Pawłów, tel. 82 566 46 03

**Adres e-mail:** gokpawlow@op.pl skurczewicz@o2.pl

**Strona:** www.pawlow.org.pl

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za poglądy wyrażone przez autorów artykułów.

**Nakład:** 350 egzemplarzy

**Skład i druk:** Drukarnia SEYKAM, 22-100 Chełm, ul. Hrubieszowska 102/14, tel. 662 48 19 98, e-mail: drukarniaseykam@gmail.com

## Boże Narodzenie 2014

Każdego roku w okresie Bożego Narodzenia spotykamy się z bliskimi nam osobami przy wigilijnym stole. Odmawiamy razem modlitwę, odczytujemy tekst Ewangelii przypadający na ten szczególny dzień, śpiewamy kolędy. Składamy sobie wzajemnie życzenia, dzieląc się poświęconym białym chlebem, zwanym opłatkiem. Zwyczaj dzielenia się opłatkiem znany jest tylko w Polsce i wśród Polaków, którzy z różnych przyczyn mieszkają w wielu krajach świata, nieraz bardzo daleko od Ojczyzny.

Gdziekolwiek Polak w czasie świąt Bożego Narodzenia raduje się przyjściem na ziemię Dzieciątka Jezus, wszędzie dzieli się opłatkiem. Biały chleb jest znakiem jedności między nami. Obcokrajowcy, którzy dzięki nam mieli okazję poznać ten piękny zwyczaj, cenią sobie bardzo, gdy otrzymają od nas opłatek na święta Bożego Narodzenia.

U nas zwyczaj ten trwa już od stuleci. Ma głębokie korzenie w starożytności chrześcijańskiej. W pierwszych trzech wiekach chrześcijaństwo rozwijało się w ukryciu. Nie było jeszcze świątyń. Ludzie wierzący spotykali się na modlitwie w domach prywatnych. W czasie prześladowań sprawowali Eucharystię w ścisłej tajemnicy w podziemnych cmentarzach, zwanych katakumbami. Z uwagi na niebezpieczeństwo prześladowań, czy duże odległości od miejsc zamieszkania, nie wszyscy mogli brać udział we mszy św. Dlatego kapłan na znak jedności błogosławił chleby, które uczestnicy liturgii zanosili potem do domów nieobecnych na Eucharystii. Znak chleba był dla pierwszych chrześcijan symbolem jedności, tak że wszyscy stanowili „jedno serce i jednego ducha” (Dz 4, 32).

Kościół w Polsce nawiązał do tego starożytnego zwyczaju i przez wieki wszczepiał nam ten chwalebny zwyczaj dzielenia się białym chlebem podczas Wigilii poprzedzającej uroczystość Narodzenia Chrystusa. Nie wyobrażamy sobie teraz wieczerzy wigilijnej bez opłatka, choć nie zawsze wiemy, skąd się wziął ten niezwykły znak.

Dzieląc się poświęconym białym chlebem, wyrażamy tym samym pragnienie, by każdy z nas miał w sobie coś z jego istoty. By był czysty i dobry, szczerzy i szlachetny.

W przemówieniach wigilijnych nawiązujemy przeważnie do naszego życia społecznego, a zwłaszcza politycznego. Chrystus przecież nie narodził się w próżni, ale w określonych warunkach społeczno-politycznych. Ewangelia mówi wyraźnie o spisach ludności i towarzyszących im okolicznościach. Wymienione jest w niej imię cezara, wspomina się innych dygnitarzy. Opisane są warunki socjalne, w jakich urodził się Zbawiciel świata. Mamy zatem prawo, by przy okazji obchodzenia uroczystości Bożego Narodzenia poruszać to wszystko, co dotyczy naszego codziennego życia: jego radości i smutki, sukcesy, trudności i niepowodzenia. Nic dziwnego, że często zabieramy głos na różne tematy z naszego życia.

Zbawiciel przyszedł na świat, by uczynić go lepszym, a ludziom „kroczącym w ciemnościach” (Iz 9, 1) dać światło nadziei. Dlatego już od narodzenia Pana mocno rozbrzmiewa wezwanie: „*Nie bójcie się! Oto [...] radość wielka, która będzie udziałem całego narodu*” (Łk 2, 10).

Radujemy się i my dzisiaj, bo jest z nami Chrystus. Jak długo On jest z nami, tak długo możemy być pewni zwycięstwa zarówno w naszym życiu prywatnym, jak i społeczno-politycznym. Nie możemy popadać w zwątpienie nawet wtedy, gdy po ludzku sądząc, często nie widzimy wyjścia. Mówimy tylko, że dzieje się źle.

Jedno jest nieodzowne: w każdym czasie powinniśmy coraz wyraźniej i mocniej opowiadać się za Chrystusem, bo to On zawsze jest zwycięzcą. Bóg nie przemija. Trwałe jest tylko to, co pochodzi z Jego ducha.

Dlatego młodym i starszym spośród nas Chrystus mówi także dzisiaj: „*Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a ja was pokrzepię*” (Mt 11, 28). Pamiętajmy o tym, gdy jesteśmy zmęczeni i przygnębieni, gdy spada na nas dużo nowych obowiązków. Kiedy mamy zmartwienia i kłopoty, a zupełnie nie wiemy, jak się ich pozbyć.

Wszyscy zagubieni, których wiara słabnie, niech wezmą sobie do serca słowa Mistrza z Nazaretu: „*Uczcie się ode mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych*” (Mt 11, 29).

Czy niektórzy z nas jeszcze nie tak dawno myśleli, że w Polsce może nastąpić zmiana ustrojowa? Czy przewidywaliśmy, że upadną cztery państwa: Związek Sowiecki, Niemiecka Republika Demokratyczna, Czechosłowacja i Jugosławia? Przecież cały system manipulacyjny ówczesnego państwa polskiego głosił, że system komunistyczny będzie trwać wiecznie.

Zilustrujmy to słowami Chrystusa z Ewangelii: „*Kto się przyzna do Mnie wobec ludzi, przyzna się i Syn Człowieczy do niego wobec aniołów Bożych; a kto się mnie wyprze wobec ludzi, tego wyprę się i Ja wobec aniołów Bożych*” (Łk 12, 8-9).

Jak wymowny jest fakt, że Jezus narodził się w szopie; że leżał w żłobie; że nie było dla Niego miejsca w gospodzie. Jak niezwykła jest symbolika białego chleba! Jak bardzo przenika ona nasze jestestwo!

Tradycja Kościoła w Polsce jest mądra i dobra. Dlatego kocham ten Kościół i jego naukę. Kościół jest dla nas Polaków koniecznością życiową.

Zbiera nas razem tak często stara tradycja dzielenia się chlebem. Zdumiewa, jak bardzo ona nas ubogaca! Może dlatego, że sama jest tak bardzo zwyczajna, ale jednocześnie niezwykła.

Cieszymy się więc, że jesteśmy razem przy stole: odmawiamy modlitwę, słuchamy Ewangelii, dzielimy się białym chlebem i składamy sobie życzenia. Oby się spełniło najważniejsze życzenie: Niech Chrystus, którego narodzenie obchodzimy, będzie zawsze z nami!

Ks. prof. dr hab. Edward Walewander



## Wybory samorządowe 2014

Mgr inż. Zdzisław KRUPA został ponownie wybrany na wójta gminy Rejowiec Fabryczny na lata 2014-2018. Podczas wyborów samorządowych w dniu 16 listopada 2014 r. uzyskał zdecydowane poparcie mieszkańców gminy (81.2%). Jego kontrkandydatką była mieszkanka Liszna Agnieszka Toroz. W nowej radzie (VII Kadencji) zasiadają reprezentanci KKW „Przyjazna Gmina”: Mirosław Konrad Maziarz (Kanie), Waldemar Stanisław Wiśniewski (Wólka Kol. Kańska), Janusz Słomiński (Krasne), Wincenty Władysław Rutkowski (Józefin), Elżbieta Osoba (Krzywowola), Halina Rzepecka (Pawłów), Stanisław Adamczuk (Gołąb), Aneta Dorota Korzeniowska (Liszno Kol.), Danuta Woźniak (Toruń), Mirosław Kosut (Kanie Stacja); reprezentanci KKW PSL: Beata Humieniuk (Kanie) i Urszula Mariola Klin (Pawłów); przedstawiciel KKW Ryszarda Maziarczuka – Ryszard Maziarczuk (Wólka Kańska), przedstawiciel KKW Jacka Klina – Jacek Józef Klin (Pawłów) oraz przedstawicielka KKW „Czas na zmiany w Pawłowie” - Jadwiga Zofia Łopaciuk (Liszno).

Reprezentująca społeczność Pawłowa Halina Rzepecka została wybrana radną na kolejną już kadencję. Zamężna, matka dwójki dzieci oraz dwojga wnucząt. Jest znaną miejscową działaczką społeczną: przewodniczy Radzie Parafialnej w Pawłowie, pełni funkcję przewodniczącej



Zdzisław Krupa   Halina Rzepecka   Urszula Klin   Mirosław Maziarz

Koła Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, jest także członkiem zarządu Stowarzyszenia Przyjaciół Pawłowa.

Kolejną radną z Pawłowa Urszula Klin posiada wykształcenie średnie, jest matką trójki dzieci, wspólnie z mężem prowadzą 35 ha gospodarstwo rolne, specjalizujące się także w hodowli bydła mlecznego. Trzeci pawłowski radny Jacek Klin pełni równocześnie obowiązki sołtysa Pawłowa.

W dniu 1 grudnia 2014 r. odbyła się sesja inauguracyjna nowej rady gminy, podczas której przewodniczącym rady gminy został wybrany na kolejną już kadencję Mirosław Maziarz. Funkcje wiceprzewodniczących powierzono, podobnie jak przed czterema laty, Halinie Rzepeckiej oraz Anecie Korzeniowskiej.

Redakcja

## Stowarzyszenie Przyjaciół Pawłowa istnieje 10 lat

W dniu 18 października 2014 r. Gminny Ośrodek Kultury im. R. Kapuścińskiego w Pawłowie zgromadził członków Stowarzyszenia Przyjaciół Pawłowa oraz zaproszonych gości na uroczystym spotkaniu poświęconym obchodom 10-lecia istnienia stowarzyszenia. Spotkanie uświetnili swoją obecnością: wicestarosta chełmski Maria Patra, Przewodniczący Rady Gminy Rejowiec Fabryczny Mirosław Maziarz, Wójt Gminy Zdzisław Krupa, radny powiatu i jednocześnie członek zarządu powiatu oraz sekretarz Urzędu Miasta Rejowiec Fabryczny Robert Szokaluk, Wiceprzewodnicząca Rady Gminy Halina Rzepecka oraz regionalista, poeta i pisarz, Honorowy Obywatel Gminy Rejowiec Fabryczny dr Marian Janusz Kawałko.

Podczas części oficjalnej został wręczony dyplom przyznany przez Wojewodę Lubelskiego Wojciecha Wilka wiceprezesowi stowarzyszenia Adamowi Kędzierawskiemu „za pełną osobistego zaangażowania pracę na rzecz Stowarzyszenia Przyjaciół Pawłowa, w szczególności za wkład w rozwój i pielęgnowanie tradycji i sztuki regionalnej oraz wkład w rozwój kulturalny Lubelszczyzny”. Podobnym dyplomem, przyznany przez Marszałka Województwa Lubelskiego Sławomira Sosnowskiego, został wyróżniony sekretarz stowarzyszenia Andrzej Kosz „za kultywowanie tradycji i ochrony dziedzictwa kulturalnego Lubelszczyzny”. Dyplomy zostały przyznane członkom stowarzyszenia na wniosek Wojewódzkiej Rady Towarzystw Regionalnych w Lublinie.

W trakcie spotkania Przewodniczący Rady Gminy w Rejowcu Fabrycznym M. Maziarz oraz Wójt Gminy Z. Krupa wręczyli listy gratulacyjne zasłużonym członkom stowarzyszenia. Otrzymali je: Honorowy Prezes SPP Stefan Leonhardt, Lucyna i Stanisław Lipińscy, Halina Rzepecka, Henryka Ciechomska, Krystyna Ciechomska, Janina Posturzyńska, Adam



Kędzierawski, Robert Szokaluk, Marian Rzepecki, Andrzej Kosz, Stefan Kurczewicz i Jerzy Wanarski..

W swoim wystąpieniu prezes stowarzyszenia Stefan Kurczewicz zapoznał zebranych z dokonaniem stowarzyszenia w okresie 10 lat działalności (2004-2014), przypominając wiele zrealizowanych przedsięwzięć. Wśród nich wymienił wydanie 30 numerów gazety regionalnej stowarzyszenia „Głos Pawłowa” oraz dwóch pozycji książkowych: pracy zbiorowej „Dzieje Pawłowa od XV do XX wieku” oraz „Zarys dziejów szkolnictwa w Pawłowie” autorstwa Adama Kędzierawskiego.

W drugiej części spotkania odbyła się zabawa z udziałem wszystkich uczestników oraz występ miejscowego zespołu śpiewaczego „Pawłowianki”, któremu akompaniował Tadeusz Kubacki. Wieczorną zabawę ubogaciła czynna obecność sympatyków stowarzyszenia – członków Koła Emerytów w Pawłowie – świętujących wspólnie „Międzynarodowy Dzień Inwalidy”. Pośród serwowanych licznych dań nie mogło zabraknąć jubileuszowego tortu – daru członkini stowarzyszenia Haliny Zduńczuk.

Redakcja

Wśród pięćdziesięciu duchownych – odnalezionych w kościelnych dokumentach – sprawujących godność proboszcza w parafii Pawłów od połowy XVI wieku do współczesności, szczególnie miejsce zajmuje jedyny przedstawiciel arystokracji rodowej – ks. Józef hr. Korczak Komorowski.

## KSIĄDZ JÓZEF HR. KORCZAK KOMOROWSKI W ARCHIWALIACH PARAFII PAWŁÓW Z LAT 1767 – 1819

W archiwaliach parafii Pawłów p.w. św. Jana Chrzciciela pierwsza wzmianka, związana z osobą ks. Józefa Komorowskiego, datowana jest na dzień 2.08.1767 r., kiedy to w/w duchowny ochrzcił Kajetana, syna Bartłomieja i Anny z Szewerów. Rodzicami chrzestnymi byli Józef Papiernia z Anastazją Mathianką (?) oraz Semen Bieganiuk z Ewą Kamieńszczanką – panną z miasta Pawłowa.<sup>1</sup>

W znanych mi dokumentach archiwalnych nie napotkałem na rys biograficzny ks. Józefa ani na informacje o tym, skąd przybył na teren pawłowskiej parafii.

Wiadomym jest jedynie, iż klejnotem Korczak pieczętowały się – oprócz Komorowskich – między innymi takie rody jak: Branicy, Chłopiccy, Chodorowscy, Chołoniewscy, Gorajscy, Hańscy, Ładohowsy, Strusiowie i Wołodyjowscy.<sup>2</sup>

Już na wstępie niniejszego przyczynku osmielałem się domniemywać, iż ks. Józef hr. Korczak Komorowski był protoplastą obecnego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – Bronisława Komorowskiego. Hipoteza ta jednak wymaga jednoznacznego potwierdzenia, co stwarza okazję do dalszych dociekań i badań w tej sprawie.

Wracając jednak do osoby ks. Józefa należy podkreślić, że jego posługa duszpasterska w parafii Pawłów była najdłuższą w dziejach tejże, gdyż trwała od 1767 do 1819 roku, kiedy to 5.03. ochrzcił Helenę, córkę Józefa Podkańskiego i Teresy z d. Augustowicz.<sup>3</sup>

Oprócz godności proboszcza ks. Józef hr. Korczak Komorowski był również uhonorowany jako kanonik katedralny chełmski, o czym informuje między innymi zapis z dnia 7 września 1783 r.

Ważną datą w dziejach pawłowskiej parafii był rok 1795. W dniu 5 maja ks. Józef – zastępca biskupa – działając z polecenia komisarza „królewsko – cesarskiej mości”<sup>4</sup> dokonał otwarcia i poświęcenia dwóch cmentarzy zlokalizowanych poza miastem: jednego w Rejowcu oraz drugiego przy drodze prowadzącej do Krasnego. Wyświęcając miejsce pod nowy cmentarz ks. Komorowski pobłogosławił zgromadzonych przy kościele parafian oraz zabronił nowych pochówków na terenie przykościelnym.<sup>5</sup>

Również pod datą 5 maja 1795 roku widnieje zapis następującej treści:

*Ja Franciszek Ksawery Rzepecki wielbny wikary kościoła parafii pawłowskiej pogrzebałem w nowym nabytym cmentarzu Katarzynę żonę pracowitego Walentego Kowalczuka, lat przeżytych 40, opatrzoną sakramentami...*<sup>6</sup>

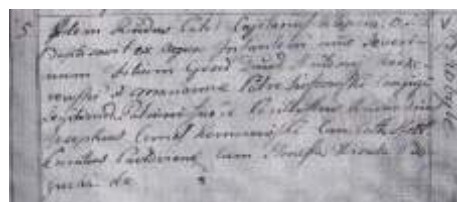
W dniu 7 lipca 1796 r. ks. Komorowski udzielił chrztu z „nagłej konieczności” we dworze Stajne synowi Urodzonego i Najjaśniejszego Pana Józefa Suchodolskiego Majora Wojsk Królewskich i Elżbiety z Zakrzewskich – prawowitej małżonki. Chłopcu nadano imiona Romulus Ignacy Józef.<sup>7</sup>

Na przełomie XVIII i XIX wieku w skład parafii pawłowskiej wchodziły również Rejowiec i Kobyle. Celem potwierdzenia powyższej informacji prezentuję kopie zapisów archiwalnych z ksiąg chrztów parafii Pawłów, w których to ceremoniach uczestniczył ks. Józef hr. Korczak Komorowski.

Miało to miejsce między innymi 5 grudnia 1799 r., kiedy duchowny ochrzcił w kaplicy rejowieckiej Barbarę – córkę Stanisława Mielechowicza i Antoniny z d. Pławaczyńskiej.



W tymże samym roku – 2 grudnia – ks. Komorowski odnotowany jest w pawłowskich księgach parafialnych jako rodzic chrzestny Bibiany, córki Pawła Piaseckiego i Tekli oraz w po-



dobnej roli, w ceremonii chrztu Seweryna Koczorowskiego.

W omawianym okresie sporadycznie występowały w parafialnych zapisach archiwalnych informacje związane z przejściem wyznawców judaizmu na katolicyzm. Fakt taki z udziałem ks. Komorowskiego miał miejsce między innymi w Rejowcu w dniu 24 lipca 1801 r.

W dniu 1 marca 1803 r. ks. Komorowski w kaplicy dworskiej w Rejowcu ochrzcił Teodora Seweryna Aleksandra, syna urodzonego Maksymiliana Tadeusza Kurnickiego i Anny z domu Müller – prawowitego małżeństwa.



Zdarzały się w owym czasie – chociaż niezbyt często – przejścia na katolicyzm przez starozakonnych. Taki ceremoniał odbywał

się zazwyczaj z udziałem prominentnych przedstawicieli miejscowej szlachty. Neokatechumen, po przyjęciu polsko brzmiących imion oraz nazwiska, przyjmowany był nieraz pod klejnot rodu, który go objął swoim patronatem.

Zdarzenie takie miało miejsce w dniu 15 stycznia 1805 r., kiedy to Józef hr. Korczak Komorowski – kanonik katedry chełmskiej, proboszcz parafii pawłowskiej – przechrzcił z judaizmu na katolicyzm córkę Szyi i Szulim Aronowiczów.

Nadano jej imiona Maria Tekla Antonina oraz nazwisko Styczyńska. W tym akcie chrztu występują przedstawiciele szlachty z rodu Węgleńskich: Onufry i Tekla – chorąży i chorążyna chełmscy oraz Antoni i Anna, piastujący godność starosty i starościny chełmskich.



Miejscową (nieliczną) arystokrację rodową reprezentował ks. Komorowski, wysoką pozycję społeczną zajmował również major byłych wojsk polskich Baranowski (imienia brak).<sup>8</sup>

Akta parafii Pawłów zawierają wzmiankę, iż w dniu 4.08.1806 r. ks. Hr. Komorowski ochrzcił Klotyldę Mariannę, córkę szlachećnie urodzonych Franciszka Bieńkowicza i Tekli z Piechowiczów, ówczesnych dziedziców dóbr Stajne.<sup>9</sup>

W tymże samym miesiącu i roku (15.08) ks. Komorowski przechrzcił z judaizmu na katolicyzm dziesięcioletnią dziewczynkę o imieniu Szabente, nadając jej imię Tekla. Pary rodziców chrzestnych stanowili wyłącznie przedstawiciele miejscowej szlachty w osobach Onufrego Węgleńskiego z Balbiną Baranowską, Kajetana Suchodolskiego z Teklą Bieńkiewiczową, Franciszka Bieńkiewicza z Marianną Siedlecką oraz Bartłomieja Krukowskiego z Konstancją Krukowską.<sup>10</sup>

Z treści zapisów w archiwaliach parafii pawłowskiej wynika ponadto, że ks. Józef hr. Korczak Komorowski występował w ceremonii chrztu nie tylko w roli kapłana.

Oto bowiem wikariusz ks. Franciszek Pszonkiewicz po przeegzaminowaniu ze znajomości zasad wiary przechrzcił z judaizmu na katolicyzm Herszka Joskowicza – karczmarza z Łopiennika. Rodzicami chrzestnymi neofity byli: Salwator Siedlecki – kapitan byłych wojsk polskich z wielmożną panną Konstancją Krukowską oraz ks. Józef hr. Korczak Komorowski z Balbiną z Kurczewiczów Baranowską.<sup>11</sup>

Następny dokument aktu chrztu dokonanego przez ks. Józefa Komorowskiego spisany został pod numerem 432 w dniu 6.03.1808 r., a dotyczył Teresy, córki Antoniego i Reginy Malińskich.<sup>12</sup>

W analizowanych księgach parafialnych Pawłowa jedynym stwierdzonym zapisem, dokonanym własnoręcznie przez ks. Józefa prezentowana jest poniżej kserokopia aktu chrztu Agnieszki Marciniuk, córki Antoniego i Marianny z domu Jonasowska. Dokument ten spisano prawdopodobnie 26 grudnia 1807 r. (wprawdzie brak w nim konkretnej daty rocznej), na co mógłby wskazywać numer kolejny w księdze chrztów.<sup>13</sup>



Następny akt chrztu z datą 13.10.1812 r. z udziałem ks. Komorowskiego dotyczy Katarzyny Elżbiety Słomeckiej, córki miejscowego organisty. W dokumencie tym podano, że ks. Józef liczył wówczas 67 lat, a więc należałoby przyjąć, iż urodził się w roku 1745.<sup>14</sup>

Pod datą 4 lutego 1816 roku znajduje się informacja o tym, że ks. Józef hr. Korczak Komorowski piastował nadal godność kanonika katedralnego chełmskiego, będąc równocześnie urzędnikiem stanu cywilnego w rzymskokatolickiej parafii Pawłów.<sup>15</sup>

Ostatni zapis w analizowanych archiwaliach parafii Pawłów związany z osobą ks. Komorowskiego datowany jest na dzień 5.03.1819 roku.<sup>16</sup>

Dalsze losy wieloletniego proboszcza tejże parafii, który piastował tę godność przez 52 lata, w aktualnym stanie badań nie są znane. Nie znaleziono także jakiegokolwiek wzmianki odnośnie osoby księdza w księgach zmarłych (liczył on wówczas 74 lata, a więc był w podeszłym wieku).

Tak więc problem losów ks. Komorowskiego stanowić może asumpt do kontynuacji badań tej wyjątkowej postaci w dziejach parafii Pawłów.

Mam nadzieję, że znajdą się badacze przeszłości, którzy podejmą ten wątek.

Stanisław Lipiński

<sup>1</sup> Księga urodzeń w parafii Pawłów z lat 1764 – 1794 (*Metrica Baptizatorum Incipit Annus 1763 September*)

<sup>2</sup> Wielka Encyklopedia Powszechna PWN, t. VI, W – wa, 1965, s. 40

<sup>3</sup> *Zarys dziejów Pawłowa od XV do XX wieku* – praca zbiorowa pod red. S. Lipińskiego, Pawłów 2012, s. 116

<sup>4</sup> W tym czasie ziemia chełmska znajdowała się na terenie zaboru austriackiego.

<sup>5</sup> Wypis z *Libri Metries Defunctorum Sepulcrorum in Caemeterio aeclesiae Pchllis Pavloviensis incipit annus 1795*, karta nr 5

<sup>6</sup> *Zarys dziejów Pawłowa...* op. cit., s. 116

<sup>7</sup> S. Lipiński, *Rejowiec Fabryczny – historia i współczesność*, Chełm 2010, s. 15

<sup>8</sup> Księga chrztów parafii Pawłów, zapis nr 339 z 15.01.1805 r.

<sup>9</sup> S. Lipiński, *Rejowiec Fabryczny ...* op. cit., s. 15

<sup>10</sup> Księga chrztów parafii Pawłów, zapis nr 386 z dnia 15.08.1806 r.

<sup>11</sup> Ibidem, zapis nr 401 z dnia 5.07.1807 r.

<sup>12</sup> Ibidem

<sup>13</sup> Kserokopia dokumentu nr 429 z 26 grudnia 1807(?) roku.

<sup>14</sup> Księga chrztów parafii Pawłów

<sup>15</sup> Ibidem

<sup>16</sup> Księga chrztów parafii Pawłów z roku 1819.

## Dzieje parafii unickiej pw. Najświętszej Marii Panny i św. Onufrego w Siedliszczu Cz. II.

W 1779 r. proboszczem parafii siedliskiej został ks. Józef Probitowski, urodzony w 1748 r., wyświęcony na kapłana przez bpa M. Ryłkę w 1779 r. Był żonaty, posiadał 3 dzieci, syna i 2 córki. W Archiwum Państwowym w Lublinie znajduje się „Extract metryki Krztu” ks. J. Probitowskiego o następującej treści: „Roku Pańskiego 1748 Miesiąca Grudnia 26 Dnia Maja X. Jakub Śliwiński Paroch Strzyżowski ochrzciłem y bierzmowałem Syna na Imc Józefa urodzonemu Grzegorzowi Probitowskiemu z dóbr Imc Pani Poniejówny Strużnikowey WX Pisarzowi

magazynowemu z Katarzyną z Śliwińskich małżonką Oycowie Chrztu byli Imc Pan Jan Stępkowski z Elżbietą Bielecką Imc Pan Woyciech Zawadzki z małżonką Agatą Zakrzewską. Dan w Cerkwi Stżyżowskiej 17 aprilis 1748”<sup>1</sup>.

Wizytujący w 1783 r. parafię ks. T. Połuchtowicz wydał ks. J. Probitowskiemu następującą opinię: „z Nauk jest zdolny, z Obyczajów przykładowy, w usłudze Parochian pilny, tak w administrowaniu sakramentów, jako i dawaniu Nauki Chrześcijańskiej. Ma bibliotekę porządną, z Teologów i Xiążek medycyjnnych złożoną.

Sam WX Paroch zwykł się spowiadać w rok 6 razy”. Ks. J. Probitowski w sposób właściwy troszczył się o majątek cerkiewny. „Właściwym sumptem i kosztem” własnym przebudował folwark parafialny, nadając mu kształt kwadratu wybudował stodoły, obory i podszościa.

Towarzyszili i pomagali ks. J. Probitowskiemu w jego posłudze duszpasterskiej nieznanymi z nazwiska diak, czyli śpiewak kościelny. Był osobą bezżenną, miał 32 lata. Umiał „niezgorzety czytać i pisać po Rusku i po Polsku i brał opłatę i Żywność od samego WX Parocha bez żadnego na to funduszu”. Organistą (kantorem) był Michał Kozłowski, który utrzymywany był z funduszy kolatora. Jego roczna pensja wynosiła 72 złote. W protokole ks. T. Połuchtowicza z 1793 r. odnotowano, że był żonaty i miał 65 lat. W pracach gospodarskich plebana siedliskiego wspomagali: „Parobek 1. Chłopiec 1 oraz Dziwka 1. Między temi nie było osób podejrzanych, ani swawolnych i umieli oni po części Naukę Chrześcijańską”.

Ks. Połuchtowicz wydał bardzo dobrą opinię parafianom siedliskim. Warto przytoczyć jej fragment, ponieważ w wielu parafiach wierni nie mogli poszczycić się podobną opinią. Połuchtowicz zapisał, że „Parochianie siedliscy umieli Nauki Chrześcijańskiej i na te uczęszczali Spowiadając się i Komunikując 4 razy do Roku. Między nimi nie było jawnego zgorszenia, ani nienawiści, ani Zabobonów, ani opuszczonych małżeństw. Byli pilni w dawaniu znać swemu Xu Parochowi o chorych i urodzonych powołując tegoż do administrowania S.S. Sakramentów i Duchowney Usługi, Swego Xa Parocha poważają i Kochają, także Krzywdy od tegoż nie doznają, ani bywają pociągani do Opłaty za administrowanie S.S. Sakramentów, ani targu z tymże nie czynią, na Nabożeństwa Osobliwie na Msze Śte w Dni Świąte i Niedzielne uczęszczają. Kobiety, których zwykli wzywać do przyjmowania Dzieci przy Rodzinach umieją obeyść się w daniu przypadku potrzeby dania Chrztu So”<sup>2</sup>.

Wizytator odnotował też przypadki zmiany obrządku z unickiego na łaciński, co w tym czasie nie było dozwolone, i do czego zobowiązywały dwa dekryty papieża Urbana VIII wydane 7 lutego 1624 r., a potwierdzone przez papieża Benedykta XIV bullą *Allatae suni ad Congregationem* 25 marca 1755 r. W 1793 r. w parafii w Siedliszczu wyznaczenie zmienili: Anna Stanisławówna, Oleszko Murawiński, Jan Łukowski, Tekla Wójcikowszcanka, Michał Stelmach, Jan Adamczuk z żoną, Anna Fabian, Małgorzata Watrak i Tatiana Supruk. Powodem ich decyzji było zawarcie związku małżeńskiego z osobami obrządku łacińskiego. W takich przypadkach odmienicy wielokrotnie, podczas niedzielnych i świątecznych mszy św. upominani byli „przed Ludem” przez miejscowego parocha aby „bez odwołki do swowego Obrzędu powrócili”<sup>3</sup>.

W tym czasie kolatorem siedliskiej parafii był Antoni Leopold Węgleński<sup>4</sup>, czynny uczestnik insurekcji kościuszkowskiej. To z jego inicjatywy na początku lat 90. XVIII wieku w odległej o 5 km na północ od

Siedliszcza, Dobromyśli, „za konsensem JWW Porfiriusza Skarbka-Ważyńskiego, biskupa Chełm: i Bełz:” zbudowano kaplicę poświęconą św. Marii Magdalenie. Świątynię, która równocześnie pełniła rolę cerkwi filialnej w Kuliku zlokalizowano w niewielkiej dolince, przy źródle z cudowną wodą. Corocznie w dniu 26 lipca pielgrzymowali do niej wierni, często z odległych parafii, z nadzieją, że modlitwy tam odmówione mają szczególną moc dokonywania nawróceń czy uzdowień. Kaplica dobromyśleńska była „Drewniana na pół murowana”. Posiadała cztery okna „w Drzewo opravne dobre” i drzwi „na Zawiasach i hakach żelaznych z Zamkiem wewnętrznym”. Wewnątrz znajdował się ołtarz, w którym umieszczono 2 obrazy - św. *Marii Magdaleny*, patronki kaplicy i św. *Izydora*, patrona rolników<sup>5</sup>. Była bardzo dobrze wyposażona w sprzęty cerkiewne, które stanowiły naczynia liturgiczne, ornaty i bielizna ołtarzowa oraz chorągwie i krzyż procesjonalny.

W maju 1795 r. podczas synodu duchowieństwa w Pokrówce podjęto decyzję nowego podziału diecezji na dekanaty<sup>6</sup>. Jednym z dekanatów został dekanat siedliski, który liczył 16 parafii: Siedliszcze, Kanie, Żulin, Bezek, Mogielnica, Kulik, Chojeniec, Cyców, Świerszczów, Tarnów, Syczyn, Busówno, Olchowiec, Pniówno, Pawłów i Krasne. Pierwszym dziekanem siedliskim został ks. Bazyl Laurysiewicz, proboszcz z Kaniego. W 1802 r. nastąpiła reorganizacja sieci parafialnej unickiej diecezji chełmskiej i z dekanatu siedliskiego do krasnostawskiego odeszły parafie: Krasne, Pawłów i Żulin, a przyłączono do niego 7 parafii: Andrzejów, Lejno, Sosnowica, Wereszczyn, Wola Wereszczyńska, Wołoskowola i Wytyczno. W tych strukturach dekanat siedliski przetrwał do 1816 r. po czym został rozwiązany.

Trzy kolejne wizytacje parafii siedliskiej przeprowadził dziekan siedliski ks. B. Laurysiewicz. Pierwsza z nich odbyła się 7 czerwca 1800 r. Wizytujący dostrzegł „Dahi całkiem opadłe” i nakazał miejscowym parochianom przeprowadzenie remontu, dając im czas 6 miesięcy na likwidację usterek. Uwagę wizytatora zwrócił również zły stan przycerkiewnego cmentarza, głównie parkanu, który według niego był „jedynym pośmiewiskiem Żydostwa”. 17 grudnia 1804 r. ks. B. Laurysiewicz zauważył, że do cerkwi „przybyła szwabska alba z koronkami szerokimi astrachaniem Rużowym podszyta i Komeszek dwie Szwabskich z Koronkami Szyrokiemi” oraz, że „Zgoda, Miłość między Parochem i Parochianami ściśle zachowuje się”. Niepokój wzbudził ponownie zły stan cerkiewnego dachu, dzwonnicy i cmentarza. Wobec powyższych uchybień ks. Laurysiewicz zabronił na nim chowania ciał zmarłych. W tym czasie na terenie Galicji Zachodniej obowiązywał wydany w 1783 r. dekret cesarza Józefa II, według którego: „Jego cesarska Mość raczył rozporządzić: Groby i cmentarze kościelne znajdujące się w obrębie osady, mają być odtąd zamknięte, a w ich miejsce obrane inne poza obrębem osady i w stosownem

oddaleniu” usytuowane zostały przy świątyniach. Ze względów higieniczno-sanitarnych w Siedliszczu podobnie jak w innych miejscowościach ziemi chełmskiej zmarłych zaczęto chować na tzw. mogiłkach. Miejsce to wytyczono ok. 800 m na północ od centrum miasteczka, przy drodze w kierunku do Woli Korybutowej.

W latach 1804-1808 sytuacja materialna cerkwi siedliskiej uległa znacznej poprawie. Świadczy o tym sporządzony 26 marca 1808 r. protokół wizytacyjny, w którym odnotowano, m.in. „Cerkiew ta w Dachach, zamkach, oknach, drzwiach, żadnej nie potrzebuje poprawy, prócz krycia na Kruchcie”.

W 1818 r. doszło do konfliktu pomiędzy A. L. Węgleńskim a ks. Jakubem Zajączkowskim<sup>7</sup>, parochem parafii w Chojeńcu. Jak twierdził ks. Zajączkowski - dziedzic z Siedliszcza - bezprawnie zabrał z cerkwi w Chojeńcu kielich z pateną, a z Bezku dzwon. Przedmioty te przekazał do cerkwi w Siedliszczu. Do zbadania sprawy powołano *Kommissyę Województwa Lubelskiego* pod przewodnictwem prezesa Domańskiego. 27 lipca 1818 r. o godz. 2 po południu do cerkwi siedliskiej stawili się ks. Pantaleon Śmigielski, paroch pniowski i dziekan lubelski, ks. J. Zajączkowski i A. L. Węgleński celem złożenia wyjaśnień. Komisję zaleciła zwrot zagrabionych przedmiotów.

W 1822 r. Siedliszcze utraciło prawa miejskie. Powodem degradacji miasteczka, były trudności gospodarcze w Królestwie Polskim. Działania wojenne i związana z nimi zmiana granic spowodowały bardzo znaczące zubożenie społeczeństwa. Mieszczan siedliskich nie stać było na ponoszenie kosztów związanych z utrzymaniem magistratu, m. in. pensja burmistrza wynosiła w tym czasie 600 złp rocznie<sup>8</sup>, co stanowiło duże obciążenie dla mieszkańców, których liczba wynosiła wówczas 376, w tym 126 chrześcijan i 250 żydów<sup>9</sup>.

14 marca 1824 r. zmarł ks. J. Probitowski. Administrowanie parafią w Siedliszczu powierzono ks. Mateuszowi Ulanickiemu<sup>10</sup>, proboszczowi z Kulika, który w tym czasie pełnił urząd wicedziekana dekanatu lubelskiego. 24 marca 1824 r. nowy administrator sporządził „Inwentarz Sprzętów, Zabudowań, Dokumentów i innych przynależności Funduszem Cerkwi Parochialnej Siedliskiej pod Tytułem Św. Onufrego zastających”. W protokole zamieścił szczegółowy opis świątyni wraz z wyposażeniem, opisaniem zabudowań gospodarskich i wykazem należnych dziesięcin i należności finansowych. Stanowiły je: 1. Od wszystkich „Parochian tak „Ruskich jako i Łacinników” po piętnaście snopów zboża różnego gatunku, 2. Od ulokowanej przez kolatora na kahale chełmskim<sup>11</sup> sumy w wysokości 3000 złotych, 3. Wolny wrąb w lasach na opał i budowę, 4. Za „Assygnacją Kollatorską Wolne Pastwiska na Grontach do dóbr Siedliszcza należących”.

Kolejnym administratorem parafii był ks. Onufry Ulanicki, administrator z Mogielnicy<sup>12</sup>. 11 listopada 1828 r. w czasie wizyty dekanalnej przeprowadzonej przez ks.

Grzegorza Białostockiego, dziekana lubelskiego „w przytomności JX O. Ulanickiego” sporządzono kolejny spis inwentarza. W protokole umieszczono dokładny opis siedliskiej świątyni. Była to budowla „z drzewa na kostkę oprawnego fundamentalnie na podmurowaniu zbudowana, tarcicami wokoło obita, gętami pokryta, na której Kopuła iedna z Krzyżem żelaznym znajduje się, przed tąż Kruchta bez Dachy per modum przybudowana, do której wchod z dwoma drzwiami na zawiasach żelaznych z tych ieden na zamek żelazny, drugi zaś ze środka drągiem zamyka się, trzeci z kruchty do Cerkwi z drzwiami pojedynczymi, takąż na zawiasach żelaznych z zamkiem wewnętrznym i zasuwą żelazną zamykającą się. Taż ma w sobie Suffit i podłogę dobrą. Okien dużych w drzewo oprawnych cztery, piąte w Zakrystyi pomnieysze, szóste na facyacie z drzwiczkami dla oświecenia Chóru, który nad drzwiami wchodowymi jest zbudowany i na tymże Pozytywki dobre się znajdują. W środku Cerkwi po obu stronach są Ławki potroyne i przed wielkim ołtarzem podwoyne, Konfessionał, Katafalek nowo sporządzony czarno pomalowany, ambona takōż pomalowana. Skrzyń na sprzęty znajdują się trzy i na Światło. Mensa w Zakrystyi z Szufladami czterema zamczystymi. Z teyże na Cmentarz Drzwi na zawiasach bez Zamku drągiem z środka i dwoma żelaznymi zasufkami zamykające się. Cmentarz oparkaniony drewnianym parkanem, mającym na około sążni sto”<sup>13</sup>. Niewątpliwie powyższy opis świadczy, że była to budowla typowa dla unickiego budownictwa sakralnego.

Do 1841 r. ks. O. Ulanicki swoją posługę kapłańską pełnił „z doskoku”. Na stałe mieszkał przy cerkwi w Mogielnicy i „nie potrzebował nymować na swój użytek plebanii Siedliskiej”. Tą W. Węgleński wynajmował lokatorowi za co pobierał „należytość roczną”. Jednak gdy „przez wezbranie wód zalane zostało mieszkanie księdza w Mogielnicy” ks. O. Ulanicki poprosił biskupa by ten wstawił się za nim u kolatora w celu pozyskania siedliskiego lokum. „Lecz gdyby to” – jak pisze ordynariusz chełmskiej diecezji w liście do W. Węgleńskiego – „wprędce być nie mogło, inny iaki domek do pomieszczenia się administratorowi parafii przeznaczył. Spodziewa się Biskup że IMC Pan wiedząc dostatecznie o położeniu JX Ulanickiego w iakim sie znajduje, pospieszył łaskawie z udzieleniem mu przytułku i nie dozwolił aby sługa Ołtarza z rodziną i czeladką w takiej potrzebie nie miał schronienia”<sup>14</sup>. W Węgleński przychylił się do prośby i udostępnił plebanię siedliską do 1841 r, do chwili jego śmierci.

Cerkiew siedliska była oblatowana w 1802 r.<sup>15</sup>. Było to zobowiązanie wieczyste dotyczące majątku parafialnego, złożone przez Węgleńskiego w sądzie grodzkim chełmskim. Spisany dokument obejmował 4 strony papieru stemplowego<sup>16</sup> i był gwarantem stabilności materialnej proboszcza. W miarę upływu czasu pojawiały się jednak spory dotyczące nie przestrzegania zapisów umowy przez kolatora. W 1824 r. M. Ulanicki ubolewa, że od zagwarantowanej rejentalnie



sumy 3000 złp na kahale żydowskim, „Pleban Siedliski powinien pobierać procent i pobierał do samej śmierci Fundatora, lecz teraz nie pobiera nie wiadomo dla jakich przyczyn”<sup>17</sup>. Jego następca ks. O. Ulanicki zwraca uwagę kolatorowi (był nim wówczas syn Antoniego Leopolda, Wojciech Dominik Węgleński), że parafia nie posiada funduszu parafialnego (*fundus instructus*). W 1833 r. skarży się że choć „Rąb w lesie jest wolny ale tylko na podstawie asygnaty. Łowienie ryb i mliwo nie jest wolne. Kurzenia wudki i warzenia piwa nie ma pozwolenia”.

W 1841 r. W. D. Węgleński przedstawił *Rządowi Gubernialnemu Lubelskiemu* propozycję przyłączenia parafii w Chojeńcu do Siedliszcza, motywując ją m.in. „szczupłą liczbą parafian w Chojeńcu i bliskością cerkwi w Siedliszczu”. Parafia w Chojeńcu pod względem liczby parafian była dużo mniejsza od siedliskiej i liczyła 150 osób. W Siedliszczu było wówczas 550 wiernych. Cerkiew chojeniecka była w opłakanym stanie i groziła zawaleniem. Gruntownego remontu wymagały też zabudowania parafialne. Było to ponad siły miejscowych parafian, zwłaszcza, że nie mogli liczyć na wsparcie swojego proboszcza. Ks. J. Zajączkowski liczył wówczas 79 lat i ze względu na podeszły wiek i stan zdrowia nie mógł podołać swoim obowiązkom.

Sprawa połączenia parafii była przedmiotem *Kongregacji Mirowej* (dekanalnej), która odbyła się 2/14 maja 1844 r. w Rejowcu. W trakcie kilkudniowych obrad, opracowano procedury, tj. czynności połączenia parafii. W tym czasie administratorem siedliskiej parafii był ks. Jan Bielawski<sup>18</sup>, oficjalnie wprowadzony do Siedliszcza 1/13 lutego 1843 r. przez ks. Jana Filewicza, proboszcza z Żulina.

W dniu 9 maja 1844 r. do Siedliszcza przybył dziekan krasnostawski ks. Jan Smoleniec. W obecności W. D. Węgleńskiego oraz księży Bielawskiego i Zajączkowskiego w pierwszej kolejności „zwiedził grunta cerkwi w Chojeńcu i przekonał się, że ilość takowych” według spisu z 1818 r. była bardzo mała. Były to głównie gleby żytne, a „grunta te także są porozrzucane”. W tej sytuacji dziedzic siedliski zadeklarował przeprowadzenie komasacji ziem (pól i łąk) obydwu parafii, lecz zastrzegł przy tym, „że gdyby połączenie parafii Chojeniec z Siedliszczem nie nastąpiło, wówczas i na regulację samych gruntów i łąk do probostwa w Siedliszczu zezwolić nie może”<sup>19</sup>. W. D. Węgleński zapewnił też ks. Zajączkowskiego, że w przypadku połączenia parafii, ten może korzystać dożywotnio z dotychczas użytkowanych przez niego gruntów. Istotną przeszkodą w zamiarach dziedzica z Siedliszcza był brak ważnych dokumentów, tj. aktu erekcyjnego z 1764 r. W kwietniu 1845 r. wykonano szereg prac pomiarowych dóbr kościelnych parafii Chojeniec i Siedliszcze. Wykonał je geometra przysięgły Wawrzyniec Kiedrowski. W APL w Lublinie zachowała się mapa pod nazwą „Plan Posiadłości Odwiecznych Funduszy Dwóch Cerkwi w Siedliszczu i Chojeńcu w Guberni Lubelskiej Powiecie Krasnostawskim Okręgu Chełmskim Wymierzonych i obliczonych Ogrodów,

Gróntów i Łąk przez Wo Wawrzeńca Kiedrowskiego Geometrę Patentowego i Przysięgłego Którego Mappa i Regestr świadczy z Roku 1818 – Las Przekopiony i Zredukowany z Miary Wileńskiej na Warszawską Oraz Projektem ułożonym do zamiany Dwóch Cerkiew na jedną przez podpisanego w dniach 10 Miesiąca Kwietnia 1845 roku”. Rzetelność sporządzenia mapy oraz wykazu gruntów cerkiewnych poświadczył geometra przysięgły Jan Nepomucen Gembicki<sup>20</sup>. Dokument podpisali – W. A. Węgleński, właściciel dóbr, ks. Jan Bielawski, administrator parafii w Siedliszczu i prawdopodobnie ks. J. Zajączkowski (podpis nieczytelny).

W Archiwum Państwowym w Lublinie (CHKGK, sygn. 466, s. 127) znajduje się mapa. Ukazuje wsie Siedliszcze Wielkie i Chojeniec z wyraźnym zaznaczeniem zabudowań dworskich i cerkwi. W centrum Siedliszcza u wylotu pięciu ulic zaznaczony jest plac, który ma kształt nieregularnego prostokąta. Prawdopodobnie został on wytyczony w 1760 r., kiedy Siedliszcze otrzymało prawa miejskie. Tu odbywały się targi i jarmarki. Po obu stronach ulic znajdują się domy mieszkalne. Ogółem w centrum miejscowości znajduje się 65 zabudowań. Domy mieszkalne ułożone są również na wschód od dworu, przy drodze do Mogielnicy. Tu również zaznaczona jest Mogiła (dawny cmentarz szwedzki) i *Krynica*, gdzie prawdopodobnie znajdowała się studnia ze źródłem. Przy drodze do Woli Korybutowej znajdują się 2 cmentarze - żydowski (kirkut) i unicki. Dwór siedliski od południa otoczony jest stawem zasilanym strumieniem wypływającym z *Krynicy* przy drodze z Siedliszcza do Pawłowa. W odległości ok. 1,5 km na północ od dworu widać kontury stawu we wsi Janowica. Na mapie wyraźnie widać drogę z Siedliszcza do Chojeńca przy której zaznaczone zostały obszary leśne: „Ku Borowu”, „Nad Choynem”, „Stara Cegielnia” i las zwany „Bocianim”. Na południe od tej drogi zaznaczone są znaczne obszary łąk tzw. „Szerokie błota”. Mapa pokazuje działki gruntu, które mają numerację od 1 do 24.

Do mapy dołączony jest wykaz ilości „Gruntów, Łąk i Ogrodów Funduszowych do Cerkwi w Siedliszczu Wielkim i w Chojeńcu należących”, z którego wynika, że na uposażenie obu parafii składały się pola uprawne, łąki i ogrody. Ogółem ich powierzchnia wynosiła 72 morgi, 126 prętów i 48 stóp. Proboszcz parafii w Siedliszczu dysponował areałem ziemi w ilości 27 morg nowopolskich<sup>21</sup> i 23 prętów, w tym ok. 17 morg gruntów ornych. Tworzyły je pola na „Dworskim Łanie”, przy lesie zwanym „Klin” oraz 2 niwki (pole z łąką) przy rzece Mogielnica we wsi Janowica. Areał gruntów w parafii Chojeniec był większy i wynosił ponad 45 morg, z czego gruntów ornych było ponad 20 morg. Stanowiły je działki o zwyczajowych nazwach: „Za oborami”, „Za młynem”, „Za karczmą”, „Ku Zgniłej Strudze”, „Pod Borowem”, „Pod Szerokimi Błotami”, „W Szupach”, „W Zdunach”, „W Czarnoziemi” i „Krzyż”. Grunty chojenieckie charakteryzowały się zróżnicowaną wielkością i były w znaczny stopniu rozproszone. Działki oznaczone

numerami: 8, 9, 13, 20 i 22 były w znacznej części zarosłe. Jak twierdził W. A. Węgleński „tak mała ilość gruntu nie jest dostateczną do utrzymania przyzwoitego dwóch Księży” więc w zamian za grunty należące do parafii Chojeniec Węgleński uposażył parafię w Siedliszczu w 2 działki oznaczone na mapie numerami 23 i 24. Działka nr 23 o długości ok. 1,5 km i szerokości ok 100 m usytuowana była przy drodze do Pawłowa (od folwarku parafialnego do drogi biegnącej z Lublina do Chełma tzw. Traktu Uściługskiego) i miała powierzchnię

36 morg i 252 prętów. Była to ziemia dobrej klasy. Uprawiano na niej zboże, ziemniaki i fasolę. Działka nr 24 była o powierzchni 18 morg i 41 prętów znajdowała się przy drodze do Borowa. Były to głównie łąki i pola uprawne o słabych glebach<sup>22</sup>. Grunty obu parafii stanowiły pokaźne źródło dochodów proboszczów obu parafii. Przed zamianą dochód z ziemi w obu parafiach wynosił 49 rubli i 25 i kopiejek, po zamianie miał wynosić 54 rubli i 39 kopiejek, czyli o 5 rubli i 13 kopiejek więcej.

Sławomir Braniewski

<sup>1</sup> APL. CHKGGK, sygn. 636, k. 314.

<sup>2</sup> APL. CHKGGK, sygn. 135, k. 83.

<sup>3</sup> APL. CHKGGK, sygn. 135, k. 83.

<sup>4</sup> Antoni Leopold Węgleński, był właścicielem dóbr siedliskich w latach 1787–1829 i równocześnie kolatorem 5 parafii w Bezku, Chojenku, Kuliku, Mogielnicy i Siedliszczu.

<sup>5</sup> Św. Izydor, obecnie jest patronem Internetu, internautów, informatyków i programistów.

<sup>6</sup> APL, ChKGGK, sygn. 7, k. 115-116.

<sup>7</sup> Ks. Jakub Zajączkowski, (1762-1847), wyświęcony w 1786 r., funkcję proboszcza w Chojenku pełnił w latach 1786-1847.

<sup>8</sup> G. Figiel, R. Kozyrski, A. Kuczyńska, *Od prehistorii do współczesności. Odkrywanie lokalnej tożsamości mieszkańców Siedliszcza – monografia historyczna*, Siedliszcze 2011, s. 122.

<sup>9</sup> B. Stanek-Lebioda, *Siedliszcze. Studium historyczno-urbanistyczne*, Lublin 1988s. 15.

<sup>10</sup> Ks. Mateusz Ulanicki, ur. 1759 r., zm. 4 grudnia 1840 r., w latach 1781-1840 pełnił funkcję proboszcza parafii w Kuliku.

<sup>11</sup> Wyrażenie z języka jidysz oznaczające gminę, formę organizacji społeczności żydowskiej.

<sup>12</sup> Ks. Onufry Ulanicki, zm. 6 lipca 1842, w latach 1813-1842 był administratorem parafii w Mogielnicy.

<sup>13</sup> Opisywana cerkiew unicka w Siedliszczu stała do 1882 r. kiedy w kwietniu wraz z zabudowaniami parafialnymi doszczętnie spłonęła w pożarze Siedliszcza. W 1886 r. na jej miejscu wybudowano kolejną drewnianą świątynię. Była to cerkiew prawosławna.

<sup>14</sup> APL, ChKGGK, sygn. 466, k.44.

<sup>15</sup> APL, ChKGGK, sygn. 466, s. 137.

<sup>16</sup> Specjalny arkusz papieru, opatrzoney w trakcie produkcji stemplem rządowym. W Polsce został wprowadzony w 1775 r.

<sup>17</sup> APL, ChKGGK, sygn. 466, s. 13.

<sup>18</sup> Ks. Jan Bielawski, ur. 11 sierpnia 1815 r. w Grabowcu. Świecenia kapłańskie przyjął 26 sierpnia 1838 r. Do 21 maja 1841 r. pełnił funkcję administratora parafii Andrzejów, Wereszczyn i Wytyczno, następnie do 1844 r. w Świeraszczowie. W latach 1844-47 był administratorem parafii Chojeniec, Kulik, Mogielnica i Siedliszcze. W 1849 r. został mianowany dziekanem dekanatu lubelskiego. Miał 4 synów – Jana, Adolfa, Hipolita i Hieronima.

<sup>19</sup> APL, ChKGGK, sygn. 466, s. 85.

<sup>20</sup> Tamże, k. 127.

<sup>21</sup> Morga nowopolska, miara powierzchni gruntu, równa 0,55 ha.

<sup>22</sup> Dla porównania proboszcz parafii w Wołyniu w pierwszej połowie XIX wieku posiadał nieco ponad 179 mórg nowopolskich ziem (źródło: S. Piątkowski, *Probostwo rzymskokatolickie w Wołyniu w końcu XVIII wieku i w pierwszej połowie XIX wieku*, Radzyński Rocznik Humanistyczny, t. 3, 2005, s. 38).



## JAK RODZĄ SIĘ HEROSI ?

Podjęte tematycznie zamierzenie jest kontynuacją refleksji pedagogiczno-psychologicznych zawartych w nr 3(29)2014 „Głosu Pawłowa” (patrz art. „Okolicznościowe refleksje o czasie i celach”). Każdy czas kreuje jednostki, które nadają barw środowisku swego życia: szkolnego, młodzieżowego, młodzieńczo-obywatelskiego. Jakiemu środowisku przypisać funkcję pierwszeństwa kreatywności osobowościowej? Bez wątplenia dzieje się to za sprawą rodziny, całokształtu edukacji szkol-

nej przekazywanej przez zespół nauczycieli współpracujących ze środowiskiem domowym ucznia. Nie są to jedyne motywy obywatelskiej edukacji.

Nie można pominąć klimatów: społeczno-politycznych, gospodarczych, wpływów klimatycznych, rodzinnych, kulturowych, ideowych, wpływów światopoglądowych i religijnych.

Historia wychowania i wiedza o nauczycielu (pedeutologia) rozszerzają spojrzenie na proces wychowania na przestrzeni wieków oraz czasów najnowszych.

Systemy edukacyjno-wychowawcze zmieniają się w Polsce ewolucyjnie, nie zawsze we właściwym kształcie. Różnie oceniane są ostatnie „trójkowe” szczeble edukacji dzieci i młodzieży.

Centralną postacią szkolnictwa był i pozostaje aktualnie nauczyciel. Dał temu wyraz ks. prof. zw. dr hab. Edward Walewander w swojej pracy pedeutologicznej „O duszy nauczycielstwa - przed stu laty i dziś” poświęconej Janowi Władysławowi Dawidowi (1859-1914). Osobiście uważam J. W. Dawida autora pracy „O duszy nauczycielstwa” za koryfeusza polskiej pedeutologii. Bez wątplenia była to wybitna postać w tej dziedzinie. Chcę w tym miejscu nieskromnie zaznaczyć, że w roku 1965 broniłem swoją pracę magisterską na temat „Osobowości nauczyciela w świetle wypowiedzi uczniów”.

Myślę, że J. W. Dawid wyniósł zawód nauczyciela na piedestał humanistyki. Wartość osobowa człowieka dla



zawodu nauczycielskiego jest poza wszelką dyskusją. Poniższą myślą Dawida tak mądrą, osadzoną głęboko w wiedzy pedagogiczno-psychologicznej i czasach w jakich ówczesnie pozostawał nasz kraj, posługiwałem się w swojej pracy pedagogicznej z młodzieżą zakładów kształcenia nauczycieli i oddziaływaniu oświatowym w gronie nauczycieli i rodziców. Myśl ta aktualnie nabiera coraz większego edukacyjnego znaczenia i na pewno przez następną setkę lat będzie obecna w duszy mądrych nauczycieli. Chwała dla ks. E. Walewandra. Ujął to J. W. Dawid następująco „*Architekt może być złym człowiekiem i zbudować dom ładny i wygodny; inżynier, który przebił tunele, przeprowadził wielkie drogi, pobudował mosty – mógł być człowiekiem lichym. Już mniej to jest możliwe u lekarza; zapewne nie chciałby nikt leczyć się u takiego, o którym wiedziałby na pewno, że jest złym człowiekiem. A już nauczyciel – zły człowiek jest sprzecznością w samym określeniu niemożliwością*”.

Nauczyciel taki może tego lub innego czasem nauczyć, rzeczy oderwanych, przypadkowych, ale pozostanie dla ucznia kimś obcym, w jego życiu żadnego wpływu nie odegra<sup>1</sup>.

Według Dawida „miłość dusz” należy rozumieć jako umiłowanie człowieka, a dziecka szczególnie<sup>2</sup>. Można więc przyjąć, że herosi mogą wyrastać w klimacie miłości, a także rozważać inne dość oryginalne podejście wychowawcze z odległej przeszłości historycznej, znane jako spartański system wychowawczy, obejmujący oddziaływaniem jedynie chłopców po siódmym roku życia. Aktualnie spartańskie elementy wychowawcze obecne są w szkoleniu wojskowym (komandosi) i częściowo w edukacji mężczyzn do stanu duchownego, a także zetknęli się z tym systemem uczniowie lat czterdziestych-pięćdziesiątych XX wieku, których nie dowożono do szkół zbiorczych – lekcje odrabiali przy lampach naftowych a czytanie książek nie było im obce.

Te szkolne lata utrwaliłem następującym mottem:

„*W trudzie życia rodzi się mądrość wyboru wartości tworzących istotę człowieka*”. Autor z pokorą pogodził się z ówczesną rzeczywistością (lata 1948-50), aby w roku 1954 rozpocząć pracę pedagogiczną w Szkole Podstawowej w Pawłowie. Rodzice moich uczniów byli zafascynowani osobą Antoniego Kochmańskiego – nauczyciela w Pawłowie w latach 1922-1945. Ten młody absolwent Państwowego Seminarium Nauczycielskiego we Lwowie obowiązki kierownika szkoły pełnił w latach 1926-1945. Pochodził z rodziny robotniczej. Nie obce mu były trudne warunki materialne, dlatego wychowaniem Antoniego zajmował się dziadek Jan Pelechacz. Tę postać wybitnego pedagoga uważam za herosa trudnych lat po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w roku 1918 po 123 latach nieobecności na mapie Europy. Antoni Kochmański to „Kazimierz Wielki” szkolnictwa w Pawłowie. To właśnie On izby lekcyjne o powierzchni 12 i 18 m kwadratowych, mieszczące się w prywatnych domach, zastąpił szkołą murowaną.

Redakcja „Głosu Pawłowa” zaprasza koleżanki i kolegów do uczestnictwa w opracowaniu rankingu osób wyróżniających się w przeszłości Waszej szkoły w gronie nauczycieli a także uczniów. Szukajcie wraz z rodzicami absolwentów pawłowskiej szkoły, o których warto pamiętać.

Nie tylko trudne klimaty wychowawcze wynoszą ludzi na wyżyny życia społecznego. Jednostki twórcze wyrastają również w rodzinach o różnym standardzie materialnym i klimatach psychicznych. Jest w tym względnie wiele do zrobienia dla szczęśliwego dzieciństwa dzieci i młodzieży.

Adam Kędzierawski

<sup>1</sup> Ks. Edward Walewander, *O duszy nauczycielstwa - przed stu laty i dziś*, Toruń 2012, s. 31.

<sup>2</sup> J. W. Dawid, *Osobowość nauczycieli*, wyd. zbiorowe, PZWS, Warszawa 1962, s. 47.

## Obchody Święta Niepodległości w Pawłowie

10 listopada 2014 r. w **Gminnym Ośrodku Kultury w Pawłowie** uroczystą akademią uczcili **Święto Niepodległości** uczniowie, nauczyciele Zespołu Szkół w Pawłowie, kombatancki, członkowie Stowarzyszenia Przyjaciół Pawłowa, wójt gminy Rejowiec Fabryczny – **Zdzisław Krupa**, przewodniczący rady gminy – **Mirosław Maziarz**, wiceprzewodnicząca rady gminy – **Halina Rzepecka**, ks. kanonik **Wiktor Łopuch**. Przygotowany przez uczniów montaż słowno-muzyczny przypominał najważniejsze daty z historii Polski, od czasów rozbiorów do odzyskania wolności w 1918 r. Gimnazjaliści poprzez wiersze i pieśni patriotyczne wyrazili swą wdzięczność tym, którzy walczyli i poświęcili życie za naszą Ojczyznę. Autorzy scenariusza zadbali o to, by doroczne święto miało wyjątkowy, wzruszający charakter. Uroczystość przygotowały: p.p. **Ewa Krzywicka, Agata Skwara i Magdalena Boruchalska**.



Tablica informacyjna, fot. T. Stawiński

Uroczystość połączona była z odsłonięciem i poświęceniem tablicy przy **Dębie Katyńskim**, poświęconej **por. Kazimierzowi Darmochwałowi**, zamordowanemu w 1940 r. w Katyniu przez NKWD. Na spotkanie przybył **pan Walerian Darmochwał**, który wspominał swojego brata. Tablicę poświęcił **ks. kan Wiktor Łopuch**. Odsłonięcia dokonali: **Walerian Darmochwał** – brat zamordowanego, wójt gminy Rejowiec Fabryczny **Zdzisław Krupa**, **Stefan Kurczewicz** – prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Pawłowa.

„Dąb katyński” upamiętniajmy ofiarę mordu katyńskiego por. K. Darmochwał został posadzony z inicjatywy Stowarzyszenia Przyjaciół Pawłowa w dniu 27 kwietnia 2009 r. podczas uroczystości rocznicowych bombardowania Pawłowa przez okupanta niemieckiego, w bezpośrednim sąsiedztwie Pomnika Poległych w Pawłowie. W roku bieżącym w środowisku aktywnych mieszkańców Pawłowa wspieranych przez członków Stowarzyszenia Przyjaciół Pawłowa zrodził się pomysł wykonania tablicy informacyjnej o posadzonym „dębie katyńskim”. Kamień stanowiący podstawę tablicy przekazał nieodpłatnie **Zenon Posturzyński**. Jego transport, posadowienie w wyznaczone miejsce oraz wmurowanie w podłoże to wkład wolontariacki: **Norberta Kuczyńskiego**, **Jerzego Wanarskiego**, **Mirosława Pieniążka**, radnego **Wiesława Dudka**, właściciela Centrum Hotelowo-Konferencyjnego

„Regent” w Pawłowie **Roberta Czyżewskiego**, sołtysa Pawłowa **Jacka Klina**, **Leszka Kiejdy**, **Ryszarda Kozłowskiego** oraz kierownika GOK w Pawłowie **Andrzeja Kosza**. Środki finansowe niezbędne do wykonania granitowej tablicy pochodzą z dobrowolnych wpłat: **Jerzego Wanarskiego**, **Stefana Leonhardta**, **Joanny Relidzyńskiej-Kędzierawskiej**, **Adama Kędzierawskiego**, **Zenona Posturzyńskiego**, **Marii Rejman**, **Roberta Szokaluka**, **Mariana Rzepeckiego**, **Andrzeja Kosza**, **Janiny Posturzyńskiej**, **Wincentego Kwiatkowskiego**, **Waleriana Darmochwała** i **Stefana Kurczewicza** oraz środków własnych Stowarzyszenia Przyjaciół Pawłowa.

Tego dnia również uczniowie I klasy gimnazjum zostali przyjęci w poczet **Publicznego Gimnazjum w Pawłowie**. Ślubowanie pierwszej klasy przebiegło w podniosłej i uroczystej atmosferze. Pani **Dorota Jaszczuk** - dyrektor szkoły przyjęła pierwszoklasistów w poczet uczniowskiej społeczności. Od tej chwili mogą oni korzystać z pełni przysługujących im praw, ale i stosować się do szkolnych zasad i obyczajów.

Nad organizacją uroczystości czuwali: p. **Dorota Jaszczuk** – dyrektor Zespołu Szkół w Pawłowie i p. **Andrzej Kosz** – kierownik Gminnego Ośrodka Kultury w Pawłowie.

*Magdalena Boruchalska,  
Stefan Kurczewicz*

## IX Biegi Niepodległości

Uczniowie 9 szkół oraz zawodnicy i zawodniczki, którzy mury szkolne opuścili kilka, a nawet kilkadziesiąt lat temu przybyli do Pawłowa, aby wziąć udział w IX Ulicznych Biegach Niepodległości, i w sposób sportowy a zarazem zdrowy, uczcić 96 rocznicę uzyskania niepodległości przez Polskę.

W bardzo ciepły (+18° C) jak na tę porę roku czwartek 6 listopada w Pawłowie miała miejsce kolejna – IX edycja Ulicznych Biegów Niepodległości. Do rywalizacji na wyznaczonych dystansach od 100 do 1 000 metrów zgłosili się uczniowie ze szkół Gminy Rejowiec Fabryczny oraz gmin sąsiednich. Łącznie na starcie tegorocznych biegów stanęło blisko 300 uczniów ze szkół podstawowych i gimnazjów z Bezku, Kaniego, Krasnego, Liszna, Pawłowa, Rejowca Fabrycznego, Siedliszcza, Święcicy i Wólki Kańskiej.

W poszczególnych kategoriach wiekowych triumfowali:

**Przedszkolaki – 100m;** Kinga Lewandowska – ZS Pawłów, Mateusz Zając – ZS Pawłów, Bartosz Szajder – ZS Pawłów.

**Klasa I dziewczynki – 200 m:** Klaudia Biela – ZS Pawłów, Angelika Rokita – ZS Pawłów, Iwona Jeż – ZS Wierzbica.

**Klasa I chłopcy – 200m:** Daniel Hauzer – ZS Liszno, Lukasz Bara – ZS Pawłów, Bartosz Psuja – ZS Pawłów.

**Klasy II – III dziewczynki - 300m:** Wiktoria Kamela – ZS Wierzbica, Paulina Dyniec – ZS Pawłów, Dominika Brodaczevska – ZS Pawłów.

**V Klasy II – III - chłopcy - 300m:** Hubert Krzyżanowski – ZS Rejowiec Fabryczny, Olaf Zuzanski – ZS, Wierzbica, Jakub Kozioł – ZS Rejowiec Fabryczny

**Klasa IV dziewczynki – 400m:** Amelia Oleszczyńska – ZS Rejowiec Fabryczny, Kinga Muszyńska – ZS Siedliszcze, Aleksandra Józwicka – ZS Liszno.

**Klasa IV chłopcy – 400m:** Kamil Joško – ZS Rejowiec Fabryczny, Mateusz Sokalu – ZS Liszno, Witold Słaby – ZS Liszno.

**Klasy V – VI dziewczęta – 600m:** Zuzanna Parada – ZS Rejowiec Fabryczny, Natalia Sawa – ZS Liszno, Amelia Stasińska – ZS Siedliszcze

**Klasa V – VI – chłopcy – 600m:** Adrian Pawlak – ZS Siedliszcze, Daniel Gorczyca – ZS Wierzbica, Kornel Kwiatosz – ZS Rejowiec Fabryczny.

**Gimnazjum klasy I – II dziewczęta 700m:** Olga Woźniak – ZS Siedliszcze, Natalia Socha – ZS Liszno.

**Gimnazjum klasy I – II chłopcy – 800m:** Damian Szaba – ZS Pawłów, Jacek Jędruszek – ZS Siedliszcze, Kacper Feręs – ZS Liszno.

**Gimnazjum III klasa dziewczęta – 800m:** Emilia Poleszuk – ZS Siedliszcze, Dominika Mazurek – ZS Siedliszcze, Ewelina Bodzak – ZS Siedliszcze.

**Gimnazjum klasa III chłopcy – 1000m:** Dawid Dziewulski – ZS Siedliszcze, Jakub Roczno – ZS Siedliszcze, Patryk Kuprach – ZS Siedliszcze.

Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach zostali nagrodzeni medalami, dyplomami, okolicznościowymi koszulkami i nagrodami rzeczowymi.

Pod nieobecność Wójta Gminy Rejowiec Fabryczny Pana Zdzisława Krupy, nagrody wręczyli: Pan **Mirosław Maziarz** – Przewodniczący Rady Gminy Rejowiec Fabryczny, Pani **Halina Rzepecka** – Radna z Pawłowa oraz Pani **Beata Żołnacz** – Skarbnik i Pan **Tomasz Domański** – Prezes, obydwójce UKS „Wól-Kan”.

W tegorocznej imprezie ponownie zostały pobite rekordy czasowe trasy.

I od czwartku 06 listopada 2014 roku wynoszą: wśród



dziewcząt **2:44** – taki czas uzyskała **Emilia Poliszuk** z Siedliszcza na dystansie **800 m**, wśród chłopców rekordzistą trasy na dystansie **1 000 m** z czasem **2:56,25** jest **Dawid Dziewulski**, również z Siedliszcza.

Tradycją Ulicznych Biegów Niepodległości w Pawłowie jest organizowany Bieg Główny poświęcony ś.p. **Zbigniewowi Szczepańskiemu** – trenerowi i działaczowi lekkoatletyki związanym z Chełmszczyzną, wielkim miłośnikiem biegania i jego popularyzatorem wśród dzieci i młodzieży. Jak co roku na starcie tego biegu stanęli przyjaciele, koleżanki i koledzy oraz wychowankowie zmarłego, którzy w ten sposób pielęgnują pamięć o Nim. Wśród zgromadzonych nie mogło zabraknąć biegaczy hobbystów, którzy co roku przebiegają po kilkaset kilometrów, startując w zawodach średnio i długodystansowych w kraju i zagranicą. W tym roku w Biegu Głównym pobiegli między innymi: **Sroczyński Rafał** – Krasnystaw, **Sysa Kazimierz**, **Ożóg Mirosław** – Chełm, **Podlipny Marek**, **Kot Leszek**, **Tomaszewski Leon**, **Kozak Adam**, **Dylewski Sławomir**, **Szpakowska Barbara** – Kanie, **Krystyna Igras**, **Iwona Baluk**, **Marek Baluk** – Chełm, **Monika Kosz** – Pawłów,

**Tadeusz Sieńczyk**.

IX Uliczne Biegi Niepodległości zostały zrealizowane przy wsparciu finansowym **Gminy Rejowiec Fabryczny**, funduszy **UKS „Wól-Kan” Wólka Kańska, Gminnego Ośrodka Kultury im. Ryszarda Kapuścińskiego w Pawłowie** oraz wydatnej pomocy sponsorów: firm **„Beta-Prim”** – usługi gazowe, **Tadeusz Uchański** – usługi ziemne i transportowe, **„Euro – spaw” Wiesław i Damian Kasprzyccy** oraz Pani **Kingi Pomorskiej** i Pana **Roberta Mielniczuka** z Chełma.

Organizatorzy biegów składają serdeczne podziękowania za wsparcie finansowe wymienionym podmiotom oraz za udzieloną pomoc w organizacji i sprawnym przebiegu imprezy: **druhom OSP Kanie** za zabezpieczenie trasy biegów, Pani **Elżbiecie Florczak - Dyrektor i personelowi kuchni DPS Kanie** za przygotowanie posiłku dla zawodników oraz Paniom **kucharkom stołówki szkolnej w Pawłowie** za przygotowanie ciepłego napoju dla zawodników, którzy kończyli rywalizację na mecie.

*Andrzej Kosz*

*Z życia Zespołu Szkół w Pawłowie*

## Dzień Edukacji Narodowej i Obchody XIV Dnia Papieskiego

14 października 2014 r. w **Zespole Szkół w Pawłowie** odbyła się uroczysta akademie z okazji **Dnia Edukacji Narodowej i XIV Dnia Papieskiego**. Uroczystość otworzyła Pani Dyrektor **Dorota Jaszczuk** i złożyła najserdeczniejsze życzenia wszystkim pracownikom szkoły. Bardzo ważnym punktem tej uroczystości było złożenie ślubowania przez uczniów klasy I oraz pasowanie ich na uczniów **Szkoły Podstawowej im. Jana Kochanowskiego w Pawłowie**.

Aby rozjaśnić i rozweselić poważne na co dzień twarze nauczycieli zatroskanych o wykształcenie i wychowanie swoich podopiecznych, uczniowie Szkoły Podstawowej i Gimnazjum przygotowali występ artystyczny. Uczniowie przyznali nauczycielom **Oscary** za przekazywanie wiedzy. Przygotowany program spotkał się z życzliwym przyjęciem przez publiczność. Tego dnia przypomniano również sylwetkę **Papieża Polaka Jana Pawła II**. Pani dyrektor przyznała swoje nagrody, otrzymały je: **p. Ewa Krzywicka i p. Agata Skwara**.

Uroczystość przygotowały: **p. Elżbieta Prokopiuk, p. Agata Skwara, p. Iwona Korzeniewska, p. Joanna Herman**.

### Szkolny Dzień Życzliwości

W **Zespole Szkół w Pawłowie** realizowano projekt **„Nasza Piramida Wartości”**. Jego głównym celem było utrwalanie właściwych norm społecznych i wartości. W projekcie wzięli udział wszyscy uczniowie i nauczyciele. W ramach projektu w szkole od 17 listopada do 21 listopada 2014 r. odbył się **Tydzień Życzliwości**. W tym czasie najmłodsi (klasy 0-III Szkoły Podstawowej) zapoznawali się z utworami literackimi o tematyce dobrego zachowania. Wspólnie

z wychowawcami omawiali poznane utwory, wskazywali prawidłowe zachowania w szkole, domu, na podwórku podczas zabawy z rówieśnikami. Natomiast starsi uczniowie (klasy IV-VI SP i I-III Gimnazjum) wzięli udział w pogadankach na temat *savoir-vivre*. Przygotowali scenki rodzajowe pt. *”Grzeczność na co dzień”*, prezentacje multimedialne na temat tolerancji, szacunku wobec innych, odpowiedzialności za własne słowa i czyny, kultury języka ojczystego. Na zakończenie projektu uczniowie rozwiązywali quizy i zagadki sprawdzające ich znajomość zasad dobrego zachowania w różnych sytuacjach.

W dniu 21 listopada nastąpił finał akcji **Tygodnia Życzliwości**. Tego dnia obchodzono **Szkolny Dzień Życzliwości**. Przeprowadzono głosowanie na „Najżyczliwszą osobę w klasie”. Wśród najbardziej życzliwych znaleźli się: **Oliwia Liśkiewicz, Nikola Posturzyńska, Roksana Korchut, Dominik Psuja** (kl. 0), **Szymon Brzyszek** (kl. I), **Joanna Raszyńska** (kl. II), **Sebastian Garbal** (kl. III), **Karolina Rokicka** (kl. IV), **Natalia Dąbrowska** (kl. V), **Daria Olejnik** (kl. VI), **Marcin Dudek** (kl. I Gim), **Weronika Błaziak** (kl. II Gim), **Weronika Holuk** (kl. III Gim). Przeprowadzono również głosowanie na „Najżyczliwszego Nauczyciela”. Wyróżnienie otrzymały panie: **Elżbieta Prokopiuk, Magdalena Boruchalska, Agnieszka Szmagałska**.

W ramach obchodów odbyły się konkursy:

- plastyczne o tematyce dobrego zachowania (klasy 0-III)
- międzyklasowe konkursy „Mistrz Dobrych Manier” (klasy I-VI SP i I-III Gimnazjum)

Mistrzami zostali uczniowie:

**Karolina Rokicka, Karolina Lachowska, Patrycja Mazurek, Weronika Sobieraj** z kl. IV

**Natalia Brodaczevska, Sebastian Umieniuk** z klasy V  
**Angelika Szajner, Martyna Korchut** z klasy VI  
**Krzysztof Kopciwicz** z klasy I Gimnazjum  
**Olga Nawrocka** z klasy II Gimnazjum  
**Weronika Holuk** z klasy III Gimnazjum

Przez cały tydzień uczniowie umieszczali w „Ogrodzie Życzliwości” dobre życzenia i pozdrowienia. Tego dnia członkowie **Szkolnego Koła Teatralnego „Perelki Pawłowskie”** zaprezentowali swoje talenty aktorskie w przedstawieniach: „Aniołek w klatce”, „Szkolny Dzień Życzliwości”, „Uparciuszek”.

W tym dniu, kto jest życzliwy, kto się solidaryzuje ubrał się na kolor żółty. Cała impreza była bardzo ciekawa, pouczająca i atrakcyjna. Dostarczyła wszystkim wielu pozytywnych emocji i utwierdziła w przekonaniu, że warto być życzliwym na co dzień. Czego życzył organizator **Samorząd Uczniowski**, którego opiekunami są panie: **Iwona Korzeniewska i Magdalena**

**Boruchalska.**

**Klasa I Szkoły Podstawowej im. Jana Kochanowskiego**

**Uczniowie:** Brodaczevska Julia, Brzyszek Szymon, Fornal Kacper, Grzesiuk Kacper, Krzysiak Tomasz, Lewandowska Kinga, Raszyńska Julia, Szajder Bartosz, Zajac Mateusz, Żukowska Nikola

**Wychowawca:** p. Elżbieta Prokopiuk

**Klasa I Publicznego Gimnazjum**

**Uczniowie:** Olga Brawańska, Artur Dąbrowski, Marcin Dudek, Bartłomiej Dzierba, Krystian Kister, Marcin Klin, Krzysztof Kopciwicz, Krystian Mucha, Aleksandra Osoba, Monika Pasieczna, Patryk Podlipny, Damian Rokicki, Ewa Sadowska, Paweł Skrycki

**Wychowawca:** p. Ewa Krzywicka

*Magdalena Boruchalska*

## Powstrzymajmy nietrzeźwych kierowców

Nietrzeźwość na drogach publicznych i związane z nią negatywne następstwa w postaci wypadków i kolizji drogowych są obecnie jednym z głównych problemów społecznych. W ramach realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2014 w lipcu br. Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Rejowcu Fabrycznym przystąpiła do ogólnopolskiej kampanii edukacyjno-informacyjnej pn. „Powstrzymaj pijanego kierowcę” prowadzonej przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia.

Celem kampanii jest podniesienie poziomu świadomości polskiego społeczeństwa na temat wpływu alkoholu na organizm człowieka oraz możliwych skutków jazdy po alkoholu. Jak pokazują badania przeprowadzone na zlecenie Krajowej Rady Bezpieczeństwa, aż 35 % Polaków jest świadkami prowadzenia samochodu pod wpływem alkoholu.

W ramach ww. kampanii Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych zrealizowała m.in. spotkania uczniów dwóch niepublicznych szkół podstawowych z terenu gminy w Kaniem i Wólce Kańskiej. Scenariusz tych spotkań obejmował pogadanki tematyczne przedstawicieli Policji, Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Chełmie oraz chełmskiej Szkoły Jazdy LEGAL, a także pokazy multimedialne i pokazy z użyciem alkoholi. Dodatkowo wszyscy uczestnicy spotkań otrzymali odłaski w formie opasek i zawieszek przekazane przez WORD w Chełmie oraz Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Innym zadaniem realizowanym w ramach kampanii na terenie gminy były profilaktyczne konkursy plastyczne realizowane w świetlicach wiejskich w Krzywoli i Liszno-Kolonii oraz Gminnym Ośrodku Kultury w Pawłowie. Celem tych spotkań było zwrócenie uwagi uczestników konkursu na problem zagrożenia jakim jest



Konkurs plastyczny w GOK Pawłów

kierowca pod wpływem alkoholu oraz poszerzenie wiedzy najmłodszych mieszkańców gminy. Pośrednim celem konkursu była także popularyzacja działań plastycznych jako aktywna i bezpieczna forma spędzania czasu wolnego. Uczestnicy tych spotkań, a także uczestnicy akcji czytelniczej zorganizowanej w biblioteczce wiejskiej w Gołębiu (9 listopada) otrzymali również elementy odłaskowe.

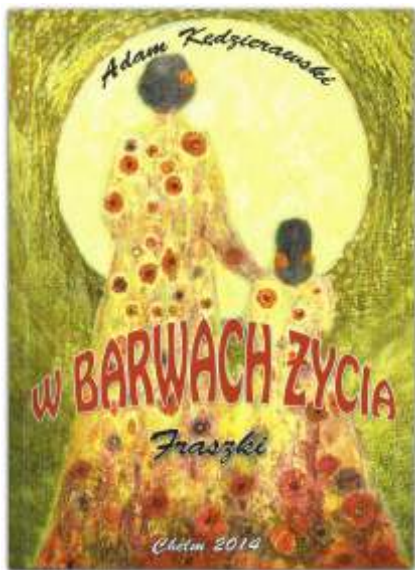
Realizując te zadania mamy nadzieję, że upowszechniając materiały informacyjne i przybliżając lokalnej społeczności problem jaki na naszych drogach stwarzają pijani kierowcy wpłyniemy na zmianę niekorzystnych postaw społeczności wiejskiej wobec problemu nietrzeźwości na drogach. W tym miejscu chciałabym podziękować lokalnym liderom: Anecie Korzeniewskiej z Liszno-Kolonii, Urszuli Petrykowskiej i Elżbiecie Osoba z Krzywoli, Barbarze Świderczuk z Gołębia oraz kierownikowi i pracownikom Gminnego Ośrodka Kultury w Pawłowie za zaangażowanie i pomoc w przeprowadzeniu działań profilaktycznych.

*Agnieszka Hasiiec-Bzowska*

pełnomocnik wójta  
ds. przeciwdziałania alkoholizmowi



# „W barwach życia” Adama Kędzierawskiego



10 października b.r. w Chełmskiej Bibliotece Publicznej odbyła się prezentacja książki Adama Kędzierawskiego pt. „W barwach życia. Fraszki”.

Uroczystość zaszczytli swą obecnością przedstawiciele miejscowych władz: zastępca prezydenta m. Chełm Stanisław Mościcki i dyr. wydziału kultury, sportu i turystyki UM Chełm Elżbieta Bajkiewicz-Kaliszczuk, przyjaciele i rodzina autora, a chór „Hejnał” przy akompaniamencie Bogdana Depty uświetnił spotkanie swoim występem, pod batutą Danuty Bąłki-Kozłowskiej.

Tomik „W barwach życia. Fraszki” otwiera motto: „W trudzie życia rodzi się mądrość wyboru wartości, tworzących istotę człowieczeństwa”, które doskonale oddaje przesłanie książki. Jest ona uzewnętrznionym obrazem przemyśleń, obserwacji, doświadczeń, intencji, wrażliwości na świat i ludzi, przekonań społecznych i politycznych autora.

Zbiorem fraszek Adam Kędzierawski wpisuje się do dyskusji na temat wizji współczesnego człowieka i otaczającej go rzeczywistości w różnych aspektach jej funkcjonowania. W obliczu postmodernistycznych tendencji, nihilizmu, niszczenia i upadku autorytetów – upominanie się o wartości, przywracanie im należnego znaczenia, wydaje się szczególnie cenne. Zwłaszcza, że autor zwraca się ku wartościom uniwersalnym, ponadczasowym, takim jak Dobro, Prawda, Piękno – „Homo homini est” – triadzie Arystotelesowej, np.

*W kręgu dobrych ludzi  
Dobro się w człowieku budzi.*

Bez poszanowania tych wartości, które stanowią jakby szkielet aksjologii zaprezentowanej w tomiku, człowiek zatracza swoje człowieczeństwo, chwieją się posady społeczeństwa i państwo.

Autor mówi, że istotę człowieka stanowią wartości, które wybierać należy mądrze, a mądrość zdobywa się w trudzie życia, z wysiłkiem (motto). Poprzez pracę nad sobą i wyrzeczenia człowiek pielgrzymuje ku bogatszej osobowości, doskonali się i uświęca, co jest jego powołaniem. Miłość mówi: nie umrzesz (wg Gabriela Marcela).

Zadanie kształtowania człowieka, jego „wyrzeźbienia”, spoczywa także na różnych społecznych środowiskach, rodzinie, szkole, kościele, literaturze, sztuce itd.



I w tę stronę, niełatwą, budowania siebie, swojego życia, rzeczywistości bliższej i dalszej, relacji z drugim człowiekiem, do zdobywania mądrości – zaprasza pan Adam swoimi fraszkami (w większości parenetycznymi). Można też w nich odczytać wiarę w człowieka, w jego możliwości oraz zwycięstwo w nim tego, co dobre i piękne:

*„Niekwestionowane piękno”  
W różnorodności piękna  
Najbardziej urzeka  
Piękno człowieka*

Możemy także przejrzeć się we fraszkach, dokonać obrachunku ze swoim życiem i życiem dziejącym się wokół nas. Autor zachęca nas do tego, przekonany (za Sokratesem), że życie bez refleksji nad samym sobą, nie jest warte, aby je przeżywać.

Fraszki mają charakter epigramatyczny. W lapidarnej formie, najczęściej dystychu, także jednego wersu, przy prostocie języka, zawierają bogactwo i różnorodność treści, trafną myśl i często silny ładunek satyryczny, bądź frywolność. Semantykę wyostrzają rymy gramatyczne.

Utwory pana Kędzierawskiego są zwierciadłem obyczajowym, charakterologicznym naszej epoki, jednocześnie rodzajem „notatnika lirycznego”. Ich wymowa bywa jednoznaczna i do przyjęcia. Inne zawierają treści ukryte, jeszcze inne prowokują do dyskusji, a nawet polemiki. Wiele fraszek można by rozwinąć w obszernie formy gatunkowe: artykuły, eseje, traktaty, które umożliwiłyby dotarcie do różnych pokładów znaczeń, treści zawartych lub zasugerowanych w tych utworach. Mogą też stanowić załączek rozmów i aktywności różnorodnej ludzi zatroskanych o kształt człowieczeństwa własnego i innych ludzi, o kształt otaczającego nas świata.

Tomik „W barwach życia. Fraszki” zachęca także staranną i bogatą oprawą plastyczną, w opracowaniu pana Zygmunta Michalskiego, by udać się śladami autora.

*Halina Barbara Michalska*

## Jubileusz Złotych Godów w Rejowcu Fabrycznym

Medale za długoletnie pożycie małżeńskie przyznane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego zostały wręczone jubilatom podczas uroczystości w domu weselnym „Pod Orzechami” w Rejowcu Fabrycznym 27 września 2014 roku. Na uroczystość przybyły rodziny jubilatów oraz przedstawiciele wojewódzkich, powiatowych i lokalnych władz. Ten szczególny jubileusz jest dowodem na to, jak ważna w życiu jest miłość i bliskość drugiej osoby. Od momentu, kiedy jubilaci postanowili kroczyć przez życie wspólną drogą minęło wiele lat. Czas ten umknął bardzo szybko. Wychowanie dzieci, wnucząt, praca zawodowa, wspólne radości, ale i smutki, potwierdziły ślubowaną kiedyś miłość, wierność, szacunek i oddanie. Na szczególne wyróżnienie zasłużyli Państwo Henryki Władysława Łukaszukowie z Wólki Kańskiej-Kolonii, którzy obchodzili w tym roku Diamentowe Gody czyli 60-lecie pożycia małżeńskiego. Natomiast Złote Gody – 50 lat pożycia małżeńskiego świętowało 11 par małżeńskich z terenu miasta i gminy Rejowiec Fabryczny:

- |                                   |                                  |
|-----------------------------------|----------------------------------|
| 1. BONIASZCZUK Krzysztof i Danuta | 7. TATAŁAJ Teresa i Tadeusz      |
| 2. PIECZYKOLAN Zdzisław i Lucyna  | 8. JĘDRUSIAK Maria i Stanisław   |
| 3. PILIPCZUK Lechosław i Anna     | 9. RURA Stanisława i Leopold     |
| 4. RURAK Józef i Emilia           | 10. KUŁAGA Mieczysław i Marianna |
| 5. WOŁOSIUK Edward i Barbara      | 11. KOSZ Jan i Teresa            |
| 6. WOŹNIAK Edward i Mirosława     |                                  |

Wszystkim parom serdecznie gratulujemy i życzymy jeszcze wielu lat spędzonych razem w szczęściu i zdrowiu.

Grażyna Bartoszek  
Kierownik USC w Rejowcu Fabrycznym

Szanowni Jubilaci!

Z okazji tak pięknego Jubileuszu składamy serdeczne gratulacje oraz życzymy zdrowia i wszelkiej pomyślności. Członkom i sympatykom Stowarzyszenia Przyjaciół Pawłowa jest szczególnie miło, iż wśród odznaczonych dostojnych par znaleźli się mieszkańcy Pawłowa **Teresa i Jan KOSZOWIE**.

Redakcja

## Pawłowskie grunty na medal



Dyplom Grunt na medal

27 października 2014 roku w Warszawie w Polonia Palace Hotel (ul. Aleje Jerozolimskie) nastąpiło ogłoszenie wyników Konkursu i wręczenie nagród laureatom. W konkursie wzięło udział 136 gmin z całej Polski z czego wyłoniono 16 laureatów, po jednym z każdego województwa.

W tegorocznej VI edycji „Grunt na medal” z województwa Lubelskiego wzięło udział 8 samorządów. Do II etapu konkursu na najlepiej przygotowany teren pod inwestycje przemysłowe zakwalifikowało się 5 terenów z czterech samorządów: Lubartów (dwa tereny), Krasnystaw, Tarnawatka, Rejowiec Fabryczny. Z województwa Lubelskiego zwyciężyła Gmina Rejowiec Fabryczny, która posiada „Grunt na medal” o wielkości 22,88 ha (teren w miejscowości Pawłów).

Poprzez zajęcie pierwszego miejsca, Gmina Rejowiec Fabryczny będzie miała możliwość promowania terenów inwestycyjnych, a co za tym idzie rodzi to perspektywy realizacji inwestycji polskich jak i zagranicznych. Ponadto Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych najlepsze tereny będzie w pierwszej kolejności rekomendować inwestorom zagranicznym planującym rozszerzenie lub rozpoczęcie działalności gospodarczej w Polsce.

Emilia Ciechomska  
Justyna Szokaluk



## Zbigniew Szczepański (1951-2006) - wspomnienie

Co roku rozgrywany jest w Pawłowie Bieg Niepodległości imienia Zbigniewa Szczepańskiego. Chciałbym przybliżyć czytelnikom "Głosu Pawłowa" postać, która miała wpływ na rozwój życia sportowego na terenie naszej gminy, powiatu i województwa.

Zbigniew Szczepański urodził się 22 października 1951 roku w Czulczycach, gmina Sawin i rok później jego rodzina wyjechała do Żagania. W 1971 roku odbywał służbę wojskową we Wrocławiu, gdzie poznano się na jego talencie i został włączony do sekcji sportowej WKS "Śląsk" Wrocław. Po skończeniu służby został w wojsku jako podoficer zawodowy, jednocześnie trenując i reprezentując swój klub w maratonie. W 1975 roku kontuzja zastopowała jego karierę, na skutek czego odszedł z wojska i wrócił do Chełma, zamieszkał w Czulczycach, uzyskując w 1976 roku tytuł instruktora lekkoatletyki.

W latach 1976-1981 był zatrudniony jako instruktor grupy biegów średnich w Ludowym Klubie Sportowym "Agros" Chełm, rok później pracował w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Rejowcu Fabrycznym, zaś od 1 czerwca 1982 roku do 30 czerwca 1983 roku objął funkcję w Radzie Wojewódzkiej Zrzeszenia Sportowego LZS Chełm. W lecie 1982 utworzył pierwszą wyczerpującą grupę biegaczy, wywodzących się z chełmskich szkół podstawowych. Od 1984 roku został kierownikiem i instruktorem sekcji "Agros" Chełm. Grupa Szczepańskiego a także podopieczni innych trenerów w klubie takich jak Janusz Pyc i Kazimierz Zasadny, odnosiła znaczące sukcesy na arenie wojewódzkiej i krajowej: w Spartakiadzie, Mistrzostwach Polski Juniorów czy Igrzysk LZS.

Oprócz trenowania i wyszukiwania nowych talentów bohater artykułu nie porzucił biegania. Po wyleczeniu kontuzji ponownie startował w maratonach, zdobywając wiele medali i pucharów na zawodach ogólnopolskich. W 1977 roku wywalczył złoty medal w barwach LZS, ustanawiając także rekord okręgu, który nie został pobity do dnia dzisiejszego.

W latach 2001-2005, po zmianach funkcjonowania ZS LZS pełnił funkcję instruktora sekcji lekkoatletyki w "Agros - Ogniwo" Chełm i MKS "Agros" Chełm. Na początku 2005 roku założył w Rejowcu Fabrycznym swój ostatni klub lekkoatletyczny, w którym zgrupował uzdolnionych biegaczy z Rejowca Fabrycznego i okolic<sup>1</sup>.

Zbigniewa Szczepańskiego miałem okazję poznać w 2000 roku, kiedy zgłosiłem się na treningi do jego grupy biegaczy. Prowadził on zawodników w Rejowcu Fabrycznym, reprezentujących sekcję lekkoatletyczną w Chełmie. Trafiłem do jego ekipy jako nowicjusz, bez żadnych sukcesów biegowych w sportowym cv, oprócz gry w piłkę nożną. Oczywiście nie przyszedłem na



Po Biegu Sobiborskim Pamięci Ofiar Hitlerowskiego Obozu Zagłady (Włodawa 2001). Z. Szczepański (w środku) w rozmowie z uczestnikiem biegu K. Kwiatkowskim (z prawej), fot. M. Rejman

trening bez przygotowania, czyli dużej liczby kilometrów wybieganych podczas indywidualnych treningów, które jednak nie dawały żadnego efektu. Potrzebowałem osoby z doświadczeniem, która rozpisze mi profesjonalny plan treningowy, pozwalający osiągnąć zadawalające rezultaty.

Od razu wydał mi się profesjonalistą w szkoleniu biegaczy dzięki swojemu podejściu do ludzi i doświadczeniu. Sam biegał na dystansie maratońskim podczas imprez w Warszawie, Dębnie, Budapeszcie, Koszycach i wielu innych miejscach w Europie. Jego warsztat szkoleniowy był oparty na własnym doświadczeniu, bazującym na wieloletnim treningu oraz wiedzy nabytej podczas szkoleń w Polskim Związku Lekkoatletyki i publikacjach naukowych. Wzorem do naśladowania był dla niego legendarny trener Wunderteamu Jan Mulak, twórca polskiej szkoły biegowej, odnoszącej sukcesy na przełomie lat 50 i 60-tych.

Jego filozofia treningu opierała się na ogólnym rozwoju fizycznym, w skład którego wchodziły elementy biegowe ale także siła, gimnastyka oraz technika biegu. Trzy razy w tygodniu mieliśmy zajęcia na sali gimnastycznej w Rejowcu Fabrycznym, wykonując ćwiczenia wzmacniające nasz układ mięśniowy, do tego ważnym elementem był tzw. pędzel płotkowy czyli bieganie przez płotki. Oprócz tego przed każdym wejściem na salę każdy z zawodników musiał wykonać elementy siły biegowej, na co składały się wielokrotne podbiegi pod tor saneczkowy. Każdy z członków klubu miał indywidualny plan do zrealizowania w okresie grudzień - marzec po czym struktura treningu zmieniała się pod kątem przygotowań pod poszczególne zawody biegowe. Mój plan wyglądał tak: poniedziałek, środa i piątek wybieganie 14 kilometrów, podbiegi oraz sesja na sali gimnastycznej. Wtorek i czwartek bieg w szybszym tempie na dystansie 6 kilometrów, który

<sup>1</sup> W. Kozłowski, *Zasłużeni chełmianie dla kultury fizycznej : słownik biograficzny*. Cz. 2, Chełm 2009

wykonywałem w pawłowskim lesie na wymierzonej trasie, znajdującej się na tzw. "Torfach". Ostatnim elementem treningu był bieg przełajowy. W każdą sobotę w lesie na Majdanie odbywaliśmy ciężki trening crossowy 3x2 km po wymagającej trasie z pagórkami, co było zakończeniem 6-dniowego cyklu treningowego. Niedziela była dniem wolnym i wszystko zaczynało się od początku w poniedziałek. Wszyscy biegacze starali się wykonywać plan bez względu na panujące warunki atmosferyczne, więc śnieg, deszcz, mróz czy wiatr nie stanowiły żadnego problemu. Urozmaicony trening dawał bodźce rozwojowe pod względem wytrzymałości i szybkości, co w efekcie przekładało się na dobre wyniki w sezonie.

Kolejnym elementem treningowym były obozy kondycyjne w górach. Podążając za Janem Mulakiem, szkolącym swój Wunderteam w Szklarskiej Porębie, także Zbigniew Szczepański cenił to miejsce jako najbardziej odpowiednie na okresy przygotowawcze. Podczas obozów odbywaliśmy jeden albo dwa treningi dziennie. Każdego dnia wychodziliśmy w wysokie góry, czasem brodząc w śniegu po pas i zmagając się z zamiecią śnieżną. Jedną z najdłuższych sesji treningowych, na którą wybrali się już tylko zaawansowani zawodnicy, była trasa ze Szklarskiej Poręby na Śnieżkę i z powrotem. Zajęła ona nam kilkanaście godzin, podczas których zgubiliśmy szlak i błędziliśmy nocą po lesie. Na szczęście wszystko skończyło się dobrze i wróciliśmy przed północą, mając w nogach przebyte 40 kilometrów. Przygotowania w Karkonoszach zawsze wpływały pozytywnie na naszą kondycję, na skutek czego podczas pierwszych zawodów w sezonie nasza grupa odnosiła znaczące sukcesy.

Jednym z najbardziej pamiętnych wyjazdów była rywalizacja o Puchar Polski w crossie w Warszawie. Pojechaliśmy do stolicy dzień wcześniej, uczestnicząc w konferencji prasowej grupy Elite Cafe, w skład której wchodził m. in. Robert Korzeniowski, Paweł Czapiewski, Kamila Skolimowska, Szymon Ziółkowski. Możliwość zrobienie pamiątkowego zdjęcia z naszymi idolami była czymś w rodzaju kosmosu dla młodych adeptów lekkoatletyki! Następnie trener zorganizował nam darmowe bilety na koncert w Sali Kongresowej takich zespołów jak Skaldowie, Czerwone Gitary i Trubadurzy. Jakby tego było mało kolejnego dnia na zawodach udało nam się wygrać jedną z klasyfikacji, za którą odebraliśmy okazały puchar ufundowany przez ówczesnego premiera Leszka Millera.

Podczas mojego okresu trenowania przez klub przewinęła się znaczna liczba biegaczy, jednak nie wszystkim wystarczyło energii i zapału do treningu. Niektórzy po kilku sesjach rezygnowali, inni zostawali na dłużej. Grupa, która się wykrystalizowała na stałe, zdobywała tytuły mistrzowskie na arenie lokalnej, wojewódzkiej czy ogólnopolskiej. Córka Zbigniewa Szczepańskiego Paula wraz z Ewelina Wołos, Malwiną

Watrak, Barbarą Szpakowską należały do najlepszych biegaczek w województwie lubelskim, przywożąc grad medali z każdych występów. W kategorii chłopców Łukasz Lecht, Adrian Bereza, Kamil Kociuba, Dariusz Bedliński czy Erwin Tyszkiewicz także zajmowali miejsca na podium. W tej grupie znalazły się także osoby z Pawłowa czyli piszący te słowa Karol Kwiatkowski, Żaneta Szokaluk i Monika Kosz, która w dalszym ciągu rozwija swoją karierę, m. in. notując rekord Chełma na 600 metrów i medale podczas Akademickich Mistrzostw Polski.

Zbigniew Szczepański współpracował z nauczycielami wychowania fizycznego na terenie gmin i powiatu. Dzięki tej współpracy "wyławiał" młode osoby chętne do rozwijania swojego talentu biegowego. Nie szczędził własnych środków i czasu na wyjazdy po adeptów sztuki biegowej. Na każdy trening przywoził on własnym samochodem zawodników z Rejowca, Pawłowa, Siedliszcza, Kaniego czy nawet oddalonego o 30 kilometrów Cycowa. Wszystko to wykonywał społecznie, finansując w większości z własnej kieszeni koszty paliwa i wolny czas. Po prostu kochał bieganie i potrafił zarazić innych swoją pasją. Mało jest takich ludzi - wizjonerów, bezgranicznie wierzących w swoją ideę i nie szukających poklasku. Był także osobą ciekawą, nigdy na nic nie narzekał, zawsze miał interesujące historyjki do opowiedzenia podczas naszych wspólnych, czasami wielogodzinnych, wyjazdów na zawody. Wspominał dawnych mistrzów olimpijskich takich jak Władimir Kuc, Emil Zatopek, Kazimierz Zimny, Bikila Abebe czy Bronisław Malinowski a także tłumaczył w jaki sposób trenują najlepsi Etiopczycy i Kenijczycy. Dzięki niemu mieliśmy ciekawą opcję spędzania wolnego czasu w sposób aktywny, nauczyliśmy się odpowiednio gospodarować czasem potrzebnym na trening i odpoczynek, a także zwiedziliśmy kilka ciekawych miejsc w naszym regionie i kraju. Poznaliśmy wiele ciekawych osób a nasza grupa (Szczepańskiego) spotyka się w dalszym ciągu raz na jakiś czas, pomimo różnych miejsc zamieszkania.

Największym marzeniem Zbigniewa Szczepańskiego był stadion lekkoatletyczny z prawdziwego zdarzenia, z bieżnią tartanową, na której mógłby wychować kolejnych zawodników rozwijających swoje talenty biegowe. Niestety, nie doczekał inauguracji nowego ośrodka w Rejowcu Fabrycznym. Odszedł od nas na „wieczny trening” 8 sierpnia 2006 roku.

*Bristol (Wielka Brytania),  
Karol Kwiatkowski*



## Sportowe sukcesy pawłowianki Moniki Kosz

**Monika Kosz (ur. 1994) c. Wiesława (Leszka) i Mieczysławy 1 września 2001 roku rozpoczęła swoją edukację w klasie I Szkoły Podstawowej im. Jana Kochanowskiego w Pawłowie. Od 1 września 2007 roku kontynuowała naukę w Publicznym Gimnazjum w Pawłowie. Od samego początku edukacji dała się poznać jako miła, sympatyczna i uczynna dziewczynka o niepowtarzalnej urodzie i pięknym, szczerym uśmiechu. Od klasy pierwszej przejawiała zdolności edukacyjne i sportowe, czego dowodem są od klasy IV świadectwa z czerwonym paskiem i stypendium za wybitne osiągnięcia edukacyjne. Miła i życzliwa uczennica zawsze służyła pomocą innym, bardzo angażowała się w życie społeczności uczniowskiej, co roku zasiadała w radzie Samorządu Uczniowskiego, realizując wiele przedsięwzięć. Dała się poznać jako nieprzeciętna humanistka, jej wypowiedzi ustne i pisemne były przemyślane, mądre i interesujące. Odznaczała się zdolnościami aktorskimi, była członkiem grupy teatralnej „Pawłowskie perełki” i muzycznymi, uczestniczyła w zajęciach chóru szkolnego i brała udział w festiwalach i przeglądach. Jednak życie zweryfikowało ten pogląd, gdyż obecnie Monika studiuje matematykę (UMCS w Lublinie), a to z kolei świadczy o jej wszechstronnych zdolnościach. Monika jest wzorem absolwenta Zespołu Szkół w Pawłowie, zawsze z sympatią wszyscy ją wspominamy, a jej sukcesy śledzimy. Jednak to sport był i jest jej miłością. Będąc uczennicą Zespołu Szkół w Pawłowie odniosła następujące sukcesy sportowe:**

- \* w latach 2004 - 2006 była uczestniczką zawodów dziecięcych "Czwartki Lekkoatletyczne" w Chełmie. W roku 2005 i 2006 reprezentowała powiat chełmski w finale ogólnopolskim "Czwartków Lekkoatletycznych" w Warszawie. W 2005r. w biegu na 300 metrów zajęła 14 miejsce w Polsce w kategorii klas V,
- \* W 2004 r. zajęła I miejsce w VIII Biegach im. ks. Kanonika S. Wawrzyszuka w Wołkowianach,
- \* 2004r. brała udział w Parafiadzie w Czuczycach,
- \* 2005 r. zajęła I miejsce w biegu na 300 metrów w Finale Euroregionalnym "Czwartków Lekkoatletycznych" w Zamościu,
- \* 2005 r. zajęła II miejsce w biegu na 1000 metrów podczas Biegów Niepodległości w Chełmie,
- \* 2005 r. Indywidualne Biegi Przełajowe dziewcząt i chłopców we Włodawie - II miejsce w biegu na 800 metrów,
- \* 2005 r. Wojewódzkie Jesienne biegi Przełajowe w Rejowcu Fabrycznym - II miejsce w biegu na 600 metrów,
- \* 2006 r. Powiatowe Biegi Ekologiczne w Rejowcu Fabrycznym - I miejsce w biegu na 700 metrów,
- \* w latach 2006 - 2009 uczestniczyła w Gminnych Biegach Ekologicznych o puchar Wójta Gminy Rejowiec Fabryczny "Pamięć, sprawność, radość"



Mistrzostwa Zrzeszenia LZS (Biała Podlaska 2014),  
złoty medal na 800 m

oraz Biegach Niepodległości organizowanych w Pawłowie zajmując czołowe miejsca,

- \* 2009 r. brała udział w Międzygminnych Zawodach Sportowych w Lekkoatletyce w Rejowcu Fabrycznym zdobywając I miejsce w biegu na 400 metrów.

W latach 2004 - 2006 trenowała w klubie "AGROS" w Rejowcu Fabrycznym pod kierunkiem Zbigniewa Szczepańskiego.

Domeną Moniki było i jest bieganie, ale zawsze z wielkim zaangażowaniem uczestniczyła w turniejach organizowanych w gminie i powiecie, reprezentując swoją szkołę, Zespół Szkół w Pawłowie.

Były to między innymi:

- Gminny Turniej piłki nożnej dziewcząt i chłopców w Lisznie
- Turniej piłki ręcznej dziewcząt i chłopców w Rejowcu Fabrycznym i Lisznie,
- Gminny turniej siatkówki
- Gminny turniej tenisa stołowego w Pawłowie.

Po ukończeniu gimnazjum w Pawłowie rozpoczęła naukę w II Liceum Ogólnokształcącym Chełmie (2009 - 2013). Treningi w Chełmie rozpoczęła jesienią 2010 r. pod namową Teresy Plizgi nauczycielki wychowania fizycznego II LO. Do Miejskiego Klubu Sportowego „Agros” w Chełmie trafiła wiosną 2011 r. rozpoczynając treningi pod okiem trenera **Marka Mazurka**. Aktualnie jako studentka (UMCS w Lublinie) pozostaje pod opieką trenerską **Marka Jarosa**. Aktualnie posiada II klasę sportową w biegu na dystansie 800 m.



Monika Kosz (II miejsce) po dekoracji podczas Otwartych Mistrzostw Miasta Przemysłu z reprezentantką Polski Danutą Urbanik

Do największych osiągnięć zawodniczki należy:

- Eliminacje do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży 19.03.2011 – Supraśl, VII m-ce w biegu na dystansie 2 km Juniorek mł.;
- Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Bydgoszczy w biegu Juniorek młodszych zajmuje 54 m-ce na dystansie 2 km;
- Halowe Mistrzostwa Polski Juniorów i Juniorów mł. Spała 26-29.01.2012, IX m-ce w biegu Juniorek na dystansie 800 m – 2:27,39;
- Mistrzostwa Polski Juniorów i Juniorów młodszych w biegach przełajowych - Szczecin 24.03.2012, XVI m-ce w biegu na 2 km Juniorek;
- Mistrzostwa Zrzeszenia LZS 9-10.06.2012 Siedlce - III m-ce na 800 m – ustanowiła wynikiem 2:17,31 nowy rekord życiowy;
- Mistrzostwa Polski Juniorów – Białystok 22-24.06.2012, XIII m-ce w biegu na 800 m oraz na 1500 m;
- Halowe Mistrzostwa Polski Juniorów i Juniorów mł. Spała 24-27.01.2013, V m-ce w biegu na 1500 m – 4:59,50;
- Mistrzostwa Województwa Lubelskiego w Biegach Przełajowych - Adamów 02.03.2013, I m-ce w biegu na 2 km;
- Mistrzostwa Polski Juniorów w biegach przełajowych Bydgoszcz 10.03.2013, IX m-ce w biegu na 2 km Juniorek;
- Mistrzostwa Zrzeszenia LZS Słubice 8-9.06.2013 III m-ce na 800 m – nowy rekord życiowy 2:15,62 oraz V m-ce w biegu na 1500 m - 4:5,95 r.ż.;
- Mistrzostwa Polski Juniorów – Kraków 03-

05.07.2013, XVI m-ce w biegu na 800 m - 2:23,13 oraz XV m-ce w biegu na 1500 m - 4:52,51;

- Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Inowrocławiu 30-31.08.2014r., VI m-ce w biegu na dystansie 800 m wynikiem 2:11,32.

#### Osiągnięcia akademickie:

- 08.11.2013, Lublin - Akademickie Mistrzostwa Województwa Lubelskiego (I runda) - biegi przełajowe - 3 miejsce (2 miejsce wśród studentów I roku);
- 29.11.-01.12.2013, Katowice - Ogólnopolski Finał Igrzysk Studentów Pierwszego Roku (biegi przełajowe) - 4 miejsce;
- 15.03.2014, Białą Podlaska - Akademickie Mistrzostwa Województwa Lubelskiego (II runda) - biegi przełajowe - 4 miejsce (po II rundach 2 miejsce drużynowo);
- 04-05.04.2014, Łódź - Akademickie Mistrzostwa Polski (biegi przełajowe) - 3 miejsce wśród uniwersytetów;
- 20.05.2014, Lublin - Akademickie Mistrzostwa Województwa Lubelskiego - 1 miejsce (400 m), 1 miejsce drużynowo;
- 31.05.-01.06.2014, Białystok - Akademickie Mistrzostwa Polski - 5 miejsce na 800 m (2 miejsce wśród uniwersytetów), 5 miejsce wśród uniwersytetów na 400 m, 1 miejsce 4 x 400 m, 1 miejsce drużynowo;
- 07.11.2014, Dęblin - Akademickie Mistrzostwa Województwa Lubelskiego (I runda) - biegi przełajowe - 3 miejsce.

M. Kosz jest aktualnie rekordzistką Chełma na dystansie 600 m wynikiem 1:34,39, na dystansie 800 m wynikiem 2:10,75 oraz na dystansie 1000 m wynikiem 2:57,19. Jest także Laureatką Plebiscytu na Najpopularniejszego Sportowca Chełma w 2012 r.

*Bogumiła Kalińska,*

*Dorota Jaszczuk*

*(Dyrektor Zespołu Szkół w Pawłowie),*

*Marek Mazurek*

*(Prezes Zarządu MKS „Agros” w Chełmie*



Panu

**Stanisławowi LIPIŃSKIEMU**

b. kierownikowi Szkoły Podstawowej w Krasnem  
oraz b. wiceprezesowi Stowarzyszenia Przyjaciół Pawłowa

wyrazy głębokiego i szczerego współczucia  
z powodu śmierci

**ŻONY LUCYNY**

b. kierownik Szkoły Podstawowej w Krasnem oraz b. przewodniczącej  
Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia Przyjaciół Pawłowa

składają  
członkowie i sympatycy  
Stowarzyszenia Przyjaciół Pawłowa



## „Żarówki...” Danuty Agnieszki Kurczewicz



Danuta Agnieszka Kurczewicz

żarówki  
gasną  
pod  
ziemią



Pod intrygującym tytułem *Żarówki gasną pod ziemią* ukazał się szósty zbiór wierszy ubiegłorocznej laureatki chełmskiej Nagrody KAJ-a w kategorii twórczość literacka i artystyczna Danuty Agnieszki Kurczewicz, pawłowianki, członkini Stowarzyszenia Przyjaciół Pawłowa. Poetka należy także do Związku Literatów Polskich oraz Chełmskiej Grupy Literackiej „Lubelska 36”. Tomik poezji został wydany w Wydawnictwie „TAWA” w Chełmie. Znajduje się w nim ponad 50 utworów poetyckich, stanowiących artystyczną formę komentowania otaczającej rzeczywistości, wewnętrznych przeżyć zdarzeń zaistniałych w różnych obszarach życia społecznego. Podobnie jak w poprzednich tomikach zauważalny jest indywidualny, charakterystyczny koloryt wierszy, obfitujących w metafory.

Do lektury tomiku zachęcają kolorowe zdjęcia obrazów autorki (olej na płótnie) z cyklu *Rozbłyśki*.

Redakcja

Być by tyć

Pająku biały z siecią na chwyc  
ustawiasz zgrabnie swoje „władca  
być” i zęby czyścisz pastą na  
„tak” - białym od wzruszeń do piekieł  
aż przebarwione królestwo cnót  
w sieci zamroków jedyny znak  
czarny pająku

Danuta Agnieszka Kurczewicz

## Malarstwo Janiny Posturzyńskiej

W dniu 28 listopada 2014 r. w Galerii „Pasja” w Chełmie przy ul. I Armii Wojska Polskiego 19 odbył się wernisaż Wystawy Malarstwa Grupy „Tęcza” z Rejowca Fabrycznego. Licznie przybyli miłośnicy malarstwa, rodziny i przyjaciele bohaterów wernisażu mieli niecodzienną okazję podziwiania efektów sztuki malarskiej mieszkanki Rejowca Fabrycznego: Janiny Posturzyńskiej, Grażyny Pukas, Elżbiety Konopki, Ireny Florek i Barbary Sarnickiej. Obrazy (akryl na płótnie) to efekt trzyletniej pracy pod kierunkiem absolwentki Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie Teresy Chomik - Kazarian, wykonywanej w gościnnym Miejskim Ośrodku Kultury „Dworek” w Rejowcu Fabrycznym. Wśród prezentowanych prac dominowały tematy krajobrazowe oraz martwej natury. Jest nam szczególnie miło, iż interesująco i ciekawie kolorystycznie prezentowało się dziewięć prac Janiny Posturzyńskiej, pawłowianki i jednocześnie skarbnika Stowarzyszenia Przyjaciół Pawłowa.

Organizatorami wystawy czynnej w okresie od 28 listopada do 20 grudnia 2014 r. był Miejski Ośrodek Kultury „Dworek” w Rejowcu Fabrycznym oraz Stowarzyszenie Twórcze „Pasja” w Chełmie.

Stefan Kurczewicz



## *P o d z i ę k o w a n i e*

Z przyjemnością informujemy, że w 2014 r. Stowarzyszenie Przyjaciół Pawłowa wsparli dobrowolnymi wpłatami następujące instytucje i osoby: Centrala Handlu Zagranicznego „Ars Polonia” w Warszawie, Bank Spółdzielczy w Cycowie, Rada Sołecka w Pawłowie, Zenon Posturzyński, Czesław Gałęza, Stefan i Waldemar Wojtalewicz, Robert Galan, Leszek Korczewicz, J. Watrakiewicz, Adam Kędzierawski, Robert Podkański, Janina Klin-Okońska, W. Holuk, Antoni Leonhardt, Krystyna i Stanisław Nieściór, Stefan Leonhardt, Andrzej Janicki, Marian Janusz Kawalko, Wiesław Ciechomski (Zamość), Kopitowski, Gabriel Góra, Anna i Zofia Włodarczyk, Grażyna Taczala, Barbara Andrzejewska, Jadwiga i Adam Chocińscy, Irena Głowacka, Genowefa Marciniak, Wincenty Kwiatkowski, Celina Pasik, W. Podkowa, Barbara Mróz, Sławomir Bogusz, Adamczyk, Grażyna Mazur, Waclaw Ciechomski, Joanna Bedlińska-Kędzierawska, Mirosław Garbacz, Wera Koszewska, Marek Mielniczuk, Stefan Ciechomski, Stanisław Koszewski, Waclaw Ładycki, Marian Matwiejuk, Krystyna Auguścik, Teresa Piszczek, Beczkowski, Andrzej Ciechomski, Marian Rzepecki, Zdzisław Krupa, Lucyna Kurzepa, Daniel Skawroń, Mateusz Pasternak, Ewa Tywoniuk, Kazimierz Głęb, Jadwiga Estko, Krystyna Matwiejuk-Gziut, Karol Łopuszyński, Leszek Zduńczuk, Wiesław Ciechomski (Poznań), Krzysztof Małysz, Jerzy Staszczuk, Tadeusz Mielniczuk, Mirosław Dzius, Andrzej Koter, Barbara Warda, Andrzej Górski, Maria i Sylwia Rejman, Jerzy Wanarski, Stefan Kurczewicz, Janina Posturzyńska, Marian Kozłowski, Maria Dębowczyk, Krzysztof Kołodziejczyk, Robert Szokaluk, Andrzej Kosz, Jerzy Papiernia, Zofia i Sławomir Koziół, Walerian Darmochwał i inni.

Wszystkim życzliwym darczyńcom i jednocześnie sympatykom Pawłowa składamy serdeczne podziękowanie. Równocześnie zwracamy się z apelem o dalsze wpłaty, także intencjonalne związane z sfinansowaniem wydań kolejnych numerów „Głosu Pawłowa”. Wpłat można dokonywać bezpośrednio w siedzibie stowarzyszenia (Pawłów ul. Szkolna 2) a także na konto stowarzyszenia w Banku Spółdzielczym w Cycowie nr konta:

**2 6 - 8 1 9 1 - 1 0 1 3 - 2 0 0 4 - 4 0 0 0 - 0 4 6 2 - 0 0 0 1**

*Zarząd Stowarzyszenia Przyjaciół Pawłowa*

### **Zę sztambucha Stefana Leonhardta (Cz. IV)**

Nikt nie ma tytu wad co niezobęeny

Śpiący lis kur nie dusi

Trzy razy mierz a raz tnij

W logice tkwi zawsze pierwiastek nudy

Charakter człowieka jest jego przeznaczeniem

Dziki bez nie zrodzi winnego grona

Zemsta to tylko marnotrawienie energii

Cnota pilnowana jest zawsze diabła warta

Kamieni siać nie trzeba

Zegar dla wszystkich bije

Wielu ludzi trzyma swoje kompleksy w portfelu

Od zrób do zrobij jest czasem sto mil drogi

### **W KRĘGU DOBRA Fraszki**

**NACZELNA WARTOŚĆ**  
Odwaga zawsze pomaga

\*

**WARUNEK ZDROWIA**  
Dobrze się mamy, gdy ludzi kochamy

\*

**\*WYBIERAJMY DOBRO**  
Pogardzajmy złością, walczmy miłością

\*

**BUDUJĄCE RELACJE**  
Życiowa cierpliwość buduje wrażliwość

\*

**DESTRUKCYJNE EMOCJE**  
W pysze i zawiści szczęście się nie ziści

\*

**NIEBEZPIECZNA DROGA**  
Od zawiści niedaleko do nienawiści

\*

**BRAKI OSOBOWOŚCIOWE**  
Fałsz i obłudą nie przekładają się na cuda

\*

**NIEDOSTATKI UCZUĆ**  
Nic dobrego się nie ziści  
w ferworze zapiekłej nienawiści

\*

**HOMO HOMINI EST**  
W kręgu dobrych ludzi  
dobro się w człowieku budzi

\*

**OPTYMIZM POSZUKIWAŃ**  
Gdzie są rewizje  
rodzą się nowe wizje

Adam Kędzierawski





# KACIK POETYCKI



**Maria Tokarz** - ur. 18 marca 1961 r., chełmianka, członkini Chełmskiej Grupy Literackiej „Lubelska 36”. W 2010 r. wydała debiutancki tomik pt. „Na wyciągnięcie dłoni” (TAWA). Jej utwory ukazały się w antologiach: „Przestrzeń prawdy cz. II” (Polihymnia 2008), „Skok po szczęście” (TAWA, 2008), „Biało-czerwona” (TAWA, 2009), „Jak ojczyźnie służyć” (Biblioteka Pisarzy Lubelszczyzny 2009), „Chełm w Poezji” (TAWA, 2010), „Wypór niekontrolowany” (TAWA, 2014), oraz w pismach literacko-artystycznych: „Egeria” i „Nestor”. W 2014 r. ukazał się jej drugi tomik „Uchwycone spojrzenia” (TAWA). Jest on próbą uporządkowania przez autorkę przeżyć i chwil w zakamarkach wspomnień. Nostalgie przemijania przeplata miłość do najbliższy i nadzieja skierowana ku Niebu, pod którym jest jej „szczęście ma niebieskie oczy...”.

**W kolejce... po czerwone**

Sentymentalna  
z garstką ciepła  
płonie

mała winiarnia szczęścia  
upija smakiem  
oblewa czerwienią  
wyspę gorących ust  
spełnieniem nasączana  
wiruje  
słonecznymi barwami  
mam szczęście  
zapisalam się na czerwone

**Barwne rozlewisko**

rozlewisko  
z kaskadą  
opadających barw

niby ocean  
bez kropli wody  
gasi  
pragnienie  
kubkami smaków

niby cisza  
pęknięta na pół  
rozłupana  
echem

dziwna tęsknota  
przy ścianie lasu  
rzeźbi  
niezwykle wizaże

rysunki  
na skórze drzew  
wyciskają żywiczne łzy

**... w parku**

dla mnie  
nabierasz wdzięku  
na ścieżce  
wiodącej przez park  
zalotna  
potargana wiatrem  
lekką zarumieniona  
ni ładna  
ni brzydka  
podobna do mnie  
sentymentalna  
potrzebuję takiego przyjaciela

**Zawietrzna ławeczka**

zostań  
jeszcze chwilę  
siostrzo nieba

usiądziemy przed domem  
na ławce zawietrznej  
zanim klucze żurawi  
przemkną na sygnale  
zjemy chleb  
z żytniej mąki

spichrze pełne są miłości

zostań  
jeszcze chwilę  
w szmaragdowej sukience  
odmówimy  
modlitwę dziękczynną

**Niebo w sercu**

Niebo  
wisi na ścianie  
twojego wnętrza  
w ramie  
splicionej słowami modlitwy  
otwiera okno  
dla Boga  
schodzi na ziemię  
po nitce czasu  
za głosem serca

Świętość  
nie umiera  
zakotwiczona w duszy  
chce być kwiatem  
owocować  
rodzić się na nowo

**Kanion czasu**

raj skojarzeń  
ubrany  
w odświętną ciszę  
zagłusza wątpliwość  
schowaną w sercu

horyzont  
rozpromienia nadzieję  
akwarelę dwóch stron

w kanionie czasu  
dał  
szuka odpowiedzi

siódmego dnia  
stokrotnie  
życziwość nieba

Maria Tokarz

# Fotoreportaż „Głosu Pawłowa”



Jubileusz Złotych Godów w Rejowcu Fabrycznym



10 lat Stowarzyszenia Przyjaciół Pawłowa



Wójt Zdzisław Krupa z dyplomem „Grunt na medal”



Chełm. Prezentacja fraszek A. Kędzierawskiego



Pawłów. 69 Rocznicza Odzyskania Niepodległości



Pawłów. Biegi Niepodległości



Pawłów. Dzień Edukacji Narodowej



Klasa I Gimnazjum ZS w Pawłowie



Wydanie gazety współfinansowane ze środków Starostwa Powiatowego w Chełmie w ramach konkursu w zakresie kultury, sztuki i ochrony dóbr kultury.

**Wydanie gazety współfinansowane ze środków Gminy Rejowiec Fabryczny.**